Gazeta Polska
codziennie

Trzaskowski prosi rząd o pomoc

Do Wisły nadal leją się ścieki z lewobrzeżnej Warszawy. Do awarii rurociągów pod dnem rzeki doszły jeszcze niedzielne nawałnice, które sprawiły, że w wielu miejscach w stolicy szambo wybiło w toaletach. Wczoraj Rafał Trzaskowski poprosił rząd o pomoc w stworzeniu mostu pontonowego. s.3

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Wtorek
01/09/2020
cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)
#204 (2724)
NAKŁAD 45 640
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Nowy pomysł Patryka Vegi

s.7

To był początek końca komunizmu

PAMIĘĆ \ Chylę czoła przed wszystkimi bohaterami tamtych czasów – mówił prezydent Andrzej Duda w Gdańsku podczas obchodów 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność". – To nie były porozumienia Polaka z Polakiem. To było wymuszone na komunistach ustępstwo – mówi „Codziennej" Krzysztof Wyszkowski, legendarny opozycjonista.

fot. Dominik Kulaszewicz/PAP

s.3

ŚWIAT s.9

Dyktatorzy blokują przemiany

Sytuację na Białorusi i reakcję Kremla na wydarzenia w tym kraju oceniają opozycyjni rosyjscy komentatorzy, kreśląc wizję dwóch tchórzliwych dyktatorów, którzy stoją na drodze swoich narodów do wolności i rozwoju. Władze Białorusi zastraszają uczestników demonstracji, w Mińsku zatrzymano 140 osób.

GOSPODARKA s.10

PKB lepszy od oczekiwań

Polski PKB w II kwartale br. spadł o 8,2 proc., licząc rok do roku, a więc mniej niż przewidywały prognozy, mówiące o spadku o 10 proc. – Dane GUS zaskoczyły nas pozytywnie i dobrze wróżą na II połowę roku – oceniła wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

ŚWIAT s.8

Szpiegował dla GRU

Podpułkownik francuskiej armii pracujący w Dowództwie Operacyjnym NATO w Neapolu został aresztowany w związku ze szpiegostwem na rzecz Rosji. Wojskowy miał od lat dzielić się ściśle tajnymi informacjami dotyczącymi bezpieczeństwa Francji z rosyjskim GRU.

POLSKA s.4

Westerplatte przypomina o wojnie!

fot. Wikipedia/d

Dzisiaj przypada 81. rocznica wybuchu II wojny światowej. 1 września 1939 r. Niemcy zaatakowali Polskę, rozpoczynając największy i najbardziej krwawy konflikt w historii. W trwającej sześć lat wojnie zginęło od 50 do ponad 70 mln ludzi. Uroczyste obchody na Westerplatte tym razem zostały zorganizowane przez Wojsko Polskie.

SZCZĘSNOWICZ \ Rafał Trzaskowski, zamiast wziąć na siebie odpowiedzialność za zaniedbania ws. Czajki, wolał opluć pamięć śp. Lecha Kaczyńskiego. Wyjątkowa podłość. Ale tak z ręką na sercu: kto się spodziewał po nim jakiejś innej postawy? s.2

ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Podgrzewanie atmosfery wokół kwestii obsady stanowiska ambasadora RFN w Polsce nie służy ani Warszawie, ani Berlinowi. Mamy poważniejsze sprawy na głowie i dobrze się stało, że kwestia ta została uporządkowana. s.14

ISSN 2083-7119
9 772083 711029 36>
@01_09 kod 20837119_02_36_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 69c1103c65

Gazeta Polska CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Benjamin Franklin
(1706–1790) amerykański polityk, dyplomata, publicysta i wydawca, filozof, wynalazca, współtwórca niepodległości Stanów Zjednoczonych

\\ **Jeśli człowiek zamknie bogactwo we własnej głowie, nikt mu go nie może odebrać. Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski.** \\

fot. Wikipedia/d

Marcin Wolski

Tamten sierpień

To było jak uczucie zrodzone o świcie,
nagła miłość, czekana w domach od małości,
i nabraliśmy wtedy ochoty na życie,
poznając zakazany, słodki smak wolności.
Nagle były nas setki, tysiące, miliony,
znikła precz gdzieś ubeków oraz szpiclów zgraja
i dzwoniły nam w uszach wyobraźni dzwony,
jak kiedyś w Listopadzie, jak Trzeciego Maja.
Bliską już się zdawała nam świetlana przyszłość,
która będzie tak łatwa, jak refren piosenki,
mieliśmy swój bezkrwawy nowy cud nad Wisłą,
a byliśmy młodzieńczy, naiwni i piękni…
Co zostało, włos siwy, gorycz wielu zdarzeń,
pęknięte życiorysy, spór wściekły w eterze,
wnuki, które dorosną w Polsce naszych marzeń,
i wspomnienie, którego nikt nam nie odbierze!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Wtorek 1.09 — Deszcz

WSCHÓD słońca 05 47 | ZACHÓD słońca 19 24

Imieniny obchodzą: Amon, Anna, August, Beatrycze, Bronisław, Bronisława, Donat, Dzierżysław, Egidia, Egon, Feliks, Gedeon, Hanna, Idzi, Melecjusz, Michał, Miłodziad, Ruta, Sator, Satora, Sykstus

Gdańsk 18°C / 15°C	Lublin 17°C / 16°C
Katowice 14°C / 12°C	Kraków 15°C / 13°C
Łódź 14°C / 14°C	Poznań 18°C / 13°C
Warszawa 15°C / 14°C	Wrocław 15°C / 12°C

Środa 2.09 — Deszcz

WSCHÓD słońca 05 49 | ZACHÓD słońca 19 22

Imieniny obchodzą: Adelina, Aleksander, Antonin, Apolinary, Bogdan, Bohdan, Dioniziy, Eliza, Franciszek, Henryk, Jakub, Jan, Julian, Oktawian, Salomon, Seweryn, Stefan, Teodor, Walenty, Wilhelm, Zenon, Zofia

Gdańsk 18°C / 15°C	Lublin 18°C / 10°C
Katowice 17°C / 10°C	Kraków 18°C / 8°C
Łódź 16°C / 12°C	Poznań 13°C / 14°C
Warszawa 20°C / 13°C	Wrocław 13°C / 11°C

PIOTR NISZTOR

Co z fabryką przetwarzania osocza?

Jednym z priorytetów resortu zdrowia kierowanego przez Łukasza Szumowskiego była budowa w Polsce fabryki frakcjonowania osocza krwi. Na łamach „Gazety Polskiej" kilkukrotnie pisałem o znaczeniu tej inwestycji dla bezpieczeństwa ekonomicznego RP oraz płynących z tego korzyściach dla pacjentów przyjmujących leki osoczopochodne. Wskazywałem także na bardzo wpływowe lobby firm farmaceutycznych, które na uruchomieniu takiej fabryki straciłyby rocznie setki milionów złotych. Czy objęcie kierownictwa resortu zdrowia przez Adama Niedzielskiego w jakikolwiek sposób wpłynie na realizację tego projektu? Nic na to nie wskazuje. Tym bardziej, że jest on wspierany osobiście przez premiera Mateusza Morawieckiego. Fabryka przetwarzająca osocze jest w Polsce niezbędna i pozwoli nam w istotny sposób uniezależnić się od zagranicznych koncernów farmaceutycznych.

Rafał Zawistowski

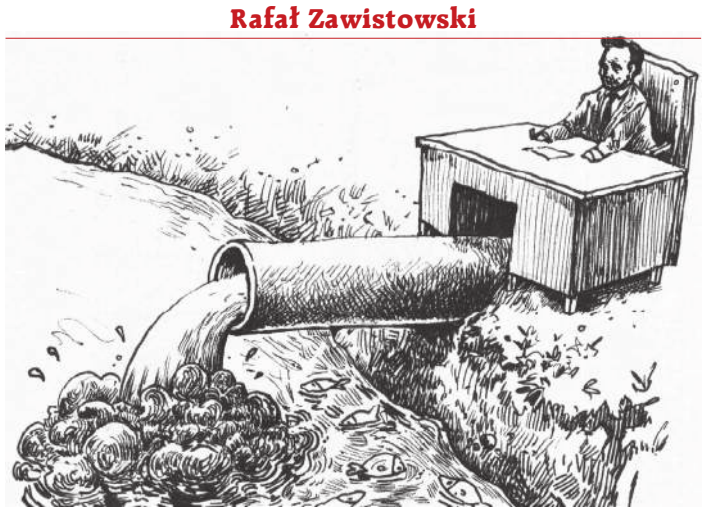

IGOR SZCZĘSNOWICZ

Wielka ściema, wielka bezkarność, wielka podłość

Kolejna awaria kolektora przesyłowego ścieków do warszawskiej oczyszczalni „Czajka" pokazała dobitnie, że absolutnie wszystko, co mówili o zeszłorocznej awarii tego kolektora ludzie związani bądź wynajęci przez władze Warszawy, to wszechogarniająca blaga. Zarówno władze Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które z góry na dół… zlekceważyły zalecenia Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w zakresie wad kolektora, jak i tzw. eksperci z Politechniki Warszawskiej, którzy napisali na zlecenie ratusza raport o przyczynach tamtej awarii. I przygnębiający jest fakt, że w związku z tym włos nikomu z głowy nie spadnie. Bo to przecież zaufani ludzie prezydenta Trzaskowskiego i to jest wystarczającą gwarancją nietykalności. A sam prezydent, zamiast wziąć na klatę odpowiedzialność za liczne zaniedbania w tej sprawie, wolał szybciutko opluć pamięć śp. Lecha Kaczyńskiego, który nie miał z nadzorem budowy wadliwego kolektora absolutnie nic wspólnego. Wyjątkowa podłość. Ale tak z ręką na sercu: kto się spodziewał po Rafale Trzaskowskim jakiejś innej postawy? Jaki człowiek, takie zachowanie…

Ryszard Kapuściński

Marzenia Trzaskowskiego

W jednym z programów TVN24 wiceprzewodniczący PO Rafał Trzaskowski ponownie przekonywał, że buduje ruch społeczny, który nie będzie „kolejną partią polityczną". Ubolewał, że PO nie potrafiła zorganizować obywateli i nie zbudowała zaplecza społecznego, które wspierałoby opozycję. Powiedział również, że „PiS wygrywał również dlatego, że potrafił organizować obywateli. Tworzył kluby »Gazety Polskiej«". Otóż, panie Trzaskowski, myli się pan! Uprzejmie pana informuję, że pierwsze kluby „GP" były aktywne od 1994 r. do 1997 r. Jak pan zapewne wie (?), w tych latach nie działała jeszcze partia PiS. Kluby „GP" zostały reaktywowane ponownie w 2005 r. Zakładane są nie dla kariery, obecnych czy przyszłych profitów, tworzą je patrioci, osoby przeważnie niezwiązane z żadną partią, identyfikujący się z podstawowymi wartościami etycznymi i moralnymi. Budują społeczeństwo obywatelskie. Chcę pana również poinformować, że w Polsce i na świecie funkcjonuje prawie 500 klubów „GP", w których działa kilkanaście tysięcy klubowiczów. I na koniec, obserwując pana aktywność w Warszawie, wątpię, czy wystarczy panu energii, żeby spełnić swoje marzenia i zbudować jakikolwiek ruch społeczny.

Michał Moskal

Fundament naszej przyszłości

Dziś uczniowie znów tłumnie ruszą na lekcje. Warto więc na chwilę zatrzymać się nad tym, czego rzeczywiście będą się uczyć. Dyskusja o programach nauczania z reguły sprowadza się do kłótni o to, czy któraś z lektur jest potrzebna, czy może jest do zastąpienia. Poruszając się jedynie po tafli tego problemu, nie jesteśmy w stanie dotknąć tego, co ukryte nieco głębiej, a naprawdę ważne. Od najmłodszych lat jesteśmy bombardowani globalną popkulturą, która metodą małych kroków zmienia sens słów i z tego, co normalne nie jest, czyni normę. Musimy uczyć nowe pokolenia pływać w tej mętnej wodzie informacyjnego mętliku. Nie trzeba przestać oglądać zachodnich seriali, żeby odróżniać dobro od zła. Nie trzeba wierzyć w zagładę świata, żeby dbać o otaczające nas środowisko. Jednak żeby różne alarmistyczne zapędy zachodnich liberałów zneutralizować, musimy zacząć od edukacji podstawowej i tej szczebla wyższego, wytworzenia na nowo elit intelektualnych i na koniec, choć to chyba najważniejsze – sprawić, by konserwatywna myśl była na tyle atrakcyjna, aby młodzi chcieli poświęcać jej swój czas. Bo tylko tak można zbudować fundament, dzięki któremu nasz dom oprze się liberalnej zawierusze czasów.

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLONIA UCZCIŁA ROCZNICĘ

OBCHODY \ **W niedzielę w Newark, w stanie New Jersey, miały miejsce centralne uroczystości Polonii Wschodniego Wybrzeża z okazji 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i 81. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Gościem honorowym był sygnatariusz umowy Lech Sobieszek.**

ROCZNICA \ 40 lat Porozumień Sierpniowych i powstania Solidarności

Bohaterowie odzyskują godność

Wczoraj uroczyście świętowaliśmy 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i narodzin Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". – Uczestnicy Sierpnia'80 chcieli normalności i godności człowieka dla wszystkich – powiedział w poniedziałek podczas uroczystości w Gdańsku prezydent Andrzej Duda.

Marlena Nowakowska

Prezydent podczas obchodów 40. rocznicy Porozumień Sierpniowych, przed historyczną bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej, podkreślił, że cieszy go to, że bierze udział w uroczystościach rocznicowych w tym symbolicznym miejscu. – Brama Stoczni Gdańskiej, wtedy im. Lenina, i to miejsce, gdzie w 1970 r. do protestujących robotników strzelano, gdzie polała się krew niewinnych ludzi, którzy chcieli po prostu godnie żyć. Na tym wyrosła Solidarność, na wielkim pragnieniu i żądaniu godności. Ludzie po prostu chcieli normalności, chcieli godności człowieka, przestrzegania jego praw, przestrzegania tego, co tak głęboko zakorzenione było zawsze w nas, Polakach, potrzeby wolności, suwerenności i swobody, ale przede wszystkim normalności – mówił prezydent Duda.

– Solidarność to największy, najpiękniejszy i wyjątkowy w swej charakterystyce ruch społeczno-narodowy w historii całego świata, który miał na celu wywalczenie godnego życia w niepodległym, suwerennym państwie – zaznaczył w swym przemówieniu premier Mateusz Morawiecki. – Należy pamiętać o przywódcach, którzy już odeszli, a na barkach których budowała się Solidarność – o Annie Walentynowicz, prezydencie Lechu Kaczyńskim, Henryku Wujcu, obrońcy praw robotników jeszcze z czasu przed Solidarnością – dodał premier Morawiecki. – Chcę także podziękować dziś tym, którzy tu są: Andrzejowi Kołodziejowi, pani Joannie i Andrzejowi Gwiazdom. Dziękujemy wam za waszą wiarę, siłę, wytrwanie, bohaterstwo tamtych lat. Dziękuję wam też za waszą wiarę i patriotyzm, że Polska może być lepsza, przez ostatnie 30 lat – podkreślił premier.

– Pamiętajmy jednak, że to nie było porozumienie Polaka z Polakiem! To była sytuacja wojenna. Cały czas groziło nam zamordowanie przez komunistów. To było wymuszone na komunistach ustępstwo – opowiada „Codziennej" o tamtych dniach w stoczni legendarny działacz związkowy Krzysztof Wyszkowski. – Niestety, przez lata udało się zachować fałszywy obraz tamtych wydarzeń, kłamliwą narrację… Na szczęście od kilku już lat sytuacja się zmienia. Sprawiedliwości i pamięci dziejowej staje się zadość. Bohaterowie Solidarności wreszcie po wielu latach odzyskują godne upamiętnienie – podsumował.

Prezydent Andrzej Duda złożył kwiaty pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej
fot. Fotomag/Gazeta Polska

Trzaskowski prosi rząd o pomoc

EKOLOGIA \ **Do Wisły nadal leją się ścieki z lewobrzeżnej Warszawy. Do awarii rurociągów pod dnem rzeki doszły jeszcze niedzielne nawałnice, które sprawiły, że w wielu miejscach w stolicy szambo wybiło w toaletach. WIOŚ ostrzega przed piciem wody i myciem się w Wiśle. Wczoraj Rafał Trzaskowski poprosił rząd o pomoc w stworzeniu mostu pontonowego. Rząd jeszcze raz wyciągnie rękę do władz Warszawy.**

Prezydent Warszawy nie miał wczoraj wiele do powiedzenia na temat awarii. Nadal nie wiedział, co było przyczyną katastrofy ani kiedy może zostać ona usunięta. Przede wszystkim skrytykował jednak koncepcję przesyłu ścieków pod dnem Wisły. Podkreślił również, że błędem było puszczenie dwóch nitek rury w jednym wykopie, co jego zdaniem miało miejsce w 2006 r. Przyszedł również z gotowym rozwiązaniem problemu. Jego założenie zakłada dokonanie w obecnych rurach przecisku rur stalowych, co ma rozwiązać problem.

Trzaskowski zwrócił się również o pomoc do rządu i udostępnienie mostu pontonowego. „W związku z prośbą prezydenta Warszawy premier Mateusz Morawiecki zdecydował o udzieleniu pomocy stolicy. We wtorek w KPRM odbędzie się posiedzenie sztabu kryzysowego" – odpowiedział wczoraj Michał Dworczyk, szef KPRM.

Tym razem Trzaskowski nie może liczyć na swoich dyżurnych ekologów. „Rok po awarii kolektora przesyłowego ścieków w Warszawie fekalia znowu płyną Wisłą. Miliardy poszły w błoto, scenariusze awaryjne zawiodły, a największa polska rzeka jest ponownie zanieczyszczana ściekami. Żądamy naprawienia szkód i pełnego wyjaśnienia tej sprawy" – napisało wczoraj WWF Polska. Greenpeace, znany z wchodzenia na dachy instytucji rządzonych przez PiS, ograniczyło się do jednego tweeta. Tym razem jednak nie ma już informacji o tym, że dzika rzeka jest odporna na lejące się fekalia.

Oczywiście ruszyły również kontrole służb. Swoje sprawdzania rozpoczął WIOŚ. „Zgodnie z informacją udzieloną przez przedstawiciela MPWiK Warszawa awaria układu przesyłowego ścieków odprowadzanych z lewobrzeżnej Warszawy pod dnem Wisły na oczyszczalnię Czajka nastąpiła w dniu 29.08.2020 r. o godz. 10.23. Zalaniu uległo 1000 m tunelu przesyłającego ścieki" – czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej WIOŚ. Wczoraj nadal nie wypompowano ścieków z rur. Nie wyjaśniło się również, jak to możliwe, że katastrofa wydarzyła się dzień po tym, jak został przeprowadzony przegląd, który nie stwierdził żadnych uchybień.

Jacek Liziniewicz

Stolicę znów zatopi?!

OSTRZEŻENIE \ **W związku z gwałtownymi burzami Państwowa Straż Pożarna odnotowała w niedzielę aż 1124 interwencje. IMGW ostrzega, że podobna pogoda może utrzymywać się jeszcze przez kilka dni. Ucierpi Warszawa, która jest systematycznie podtapiana.**

„W związku z burzami PSP odnotowała 1124 interwencje. Bez prądu pozostaje 16 tys. odbiorców" – napisał na Twitterze w poniedziałek rano wicedyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Grzegorz Świszcz. Najwięcej zdarzeń było w woj. mazowieckim – 587 oraz łódzkim – 121. Łącznie zostało uszkodzonych siedem dachów. Jednak to nie koniec niebezpiecznej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzega, że jeszcze przez kilka dni w niektórych częściach kraju może dochodzić do gwałtownych wyładowań atmosferycznych.

(jp)

KONDOLENCJE

Panu
Tomaszowi Stępniowi
Prezesowi Zarządu
Operatora Gazociągów Przesyłowych
GAZ-SYSTEM SA
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
ŚP.
OJCA
składa
Zarząd PGNiG SA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PRAWICA O DEKONCENTRACJI

MEDIA \ Zarówno kształt projektu ustawy dot. dekoncentracji mediów, jak i decyzja, czy będzie złożony i kiedy, zależy od kierownictwa Zjednoczonej Prawicy. Wszystkie spekulacje prasowe są odległe od tego, co ewentualnie zostanie przedstawione – podkreśliła posłanka PiS Joanna Lichocka.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

II WOJNA ŚWIATOWA \ 1 września 1939 r. Niemcy wtargnęli do Polski

81 lat temu świat się zatrzymał

Dzisiaj przypada 81. rocznica wybuchu I wojny światowej. 1 września 1939 r. nazistowskie Niemcy zaatakowały Polskę, rozpoczynając największy i najbardziej dramatyczny konflikt w historii świata. Uczestniczyły w nim 72 państwa i ponad 110 mln żołnierzy. W trwającej sześć lat wojnie zginęło od 50 do ponad 70 mln ludzi.

W czasie II wojny światowej zginęło od 5,6 do 5,8 mln obywateli polskich, z czego zdecydowana większość z rąk Niemców | fot. Wikipedia/d

Adrian Siwek

1 września 1939 r., o godz. 4.48 Westerplatte zostało zaatakowane wystrzałami z niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein". Oddziały polskie przez siedem dni broniły placówki przed atakami z morza, lądu i powietrza. Według różnych źródeł, gdy wybuchły walki, w polskiej składnicy przebywało 210–240 żołnierzy. W walkach poległo co najmniej 15 polskich obrońców, ok. 30 zostało rannych. Liczbę zabitych po stronie niemieckiej szacuje się na 50 żołnierzy, a rannych – na około 120.

Tego samego dnia doszło także do ataku Niemców na Wieluń, który był pierwszym polskim miastem zbombardowanym przez najeźdźców we wrześniu 1939 r. Przed wojną Wieluń liczył ok. 16 tys. mieszkańców i był oddalony od granicy niemieckiej o 21 km. Luftwaffe rozpoczęło bombardowanie ok. godz. 4.40. Niemieckie samoloty zrzuciły na miasto 380 bomb o łącznej wadze 46 ton. Według różnych źródeł w wyniku ataku Luftwaffe mogło zginąć ok. 1200 osób. Atak trwał do godz. 14. W gruzach legło 75 proc. miejskiej zabudowy. W Wieluniu nie stacjonowały żadne jednostki Wojska Polskiego, nie było tam również stanowisk obrony przeciwlotniczej. Zdaniem historyków miasto zbombardowano, by przetestować sprzęt i zastraszyć ludność cywilną.

Wydarzenia z 1 września poprzedziła prowokacja gliwicka, do której doszło 30 sierpnia 1939 r. W leżących na terenie III Rzeszy Gliwicach niemieccy dywersanci udający Polaków dokonali napadu na radiostację, nadając komunikat: „Uwaga, tu Gliwice. Radiostacja znajduje się w rękach polskich". Prowokacja gliwicka została wykorzystana przez Niemców do uzasadnienia agresji na Polskę. Akcja ta była jednym z serii przedsięwzięć Hitlera mających zapobiec przekształceniu planowanej agresji III Rzeszy na Polskę w II wojnę światową poprzez powstrzymanie sojuszników Rzeczypospolitej od wywiązania się ze zobowiązań sojuszniczych, co oznaczałoby dla Niemiec ryzykowną wojnę na dwa fronty.

W czasie II wojny światowej zginęło od 5,6 do 5,8 mln obywateli polskich, z czego zdecydowana większość z rąk Niemców. Tylko w 1939 r. w walkach z hitlerowcami poległo ok. 70 tys. polskich żołnierzy. Od pierwszych dni września 1939 r. narastała również fala represji w stosunku do ludności cywilnej. W trakcie walk dochodziło niejednokrotnie do masowych egzekucji polskich cywilów.

Wojsko zamiast Gdańska

ROCZNICA \ **Tegoroczne obchody upamiętniające wybuch II wojny światowej na Westerplatte zostaną zorganizowane przez Wojsko Polskie. Dotychczas organizatorem tych uroczystości były władze Gdańska, do którego należała część terenów Westerplatte. Obecnie przeszły one na rzecz skarbu państwa.**

Od 2020 r. Wojsko Polskie będzie organizatorem uroczystości związanych z upamiętnieniem dzielności bohaterstwa żołnierzy Wojska Polskiego, które okazali w sposób niezwykły we wrześniu 1939 r. – zapowiedział na początku sierpnia minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Uroczystości organizowane przez władze Gdańska trudno było uznać za godne tak ważnego wydarzenia. Szef MON przypomniał także, że dotychczasowe obchody często wykorzystywano do gry politycznej przez ludzi związanych z totalną opozycją. – Wystąpienie prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiewicz w ubiegłym roku niewątpliwie wpisywało się w kampanię wyborczą. Zresztą zapraszano na Westerplatte osoby kontrowersyjne. Taką osobą jest wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans. W ubiegłym roku przez gardło Timmermansa nie przeszło nazwanie agresora. Nie powiedział, że to Niemcy byli agresorem w 1939 r. To wpisuje się w postawę części elit gdańskich, szczególnie włodarzy Gdańska – wyjaśniał Błaszczak.

Dr Krzysztof Jabłonka, historyk, w rozmowie z „Codzienną" przypomniał, dlaczego ważne jest pamiętanie o wydarzeniach z 1 września 1939 r. – Jeżeli nie chcemy, żeby coś się powtórzyło, to należy o tym pamiętać. II wojna światowa nie była tylko wojną, czyli batalią jednych przeciwko drugim, ale była także bitwą o wartości. To była wojna z dwoma totalitaryzmami. To nie jest tak, że Związek Sowiecki włączył się dopiero 17 września. On się już włączył wcześniej i dlatego ta wojna wybuchła. Pamiętajmy, że to Stalin przygotował Hitlera do tej wojny, żeby rozsadzić cały układ wersalski. To się udało głównie z powodu straszliwego moralnego kryzysu dwóch potęg zachodnich: Wielkiej Brytanii i Francji. Nadal uchodziły one za potęgi, choć już nimi niestety nie były. Zarówno wywiad sowiecki, bardzo dobry w owym czasie, jak i wywiad niemiecki przejrzały tę rzecz i postanowiły zaryzykować i zniszczyć Polskę, każdy z innego powodu. 1 września dlatego jest momentem wybuchu, ponieważ doszło do sprzeciwienia się – wbrew logice, wbrew kalkulacjom, wyłącznie z moralnych powodów – dwóm nieludzkim systemom, zresztą również dla samych realizatorów tych totalizmów. Polakom się to udało. Ktoś musiał to w końcu zrobić. Intencjonalnie to mieliśmy być zjedzeni bez wojny, po prostu mieliśmy się poddać. Tego typu sytuacja tylko powiększałaby siły totalitarne na świecie, które w końcu mogłyby ten świat między siebie podzielić. A sprzeciw spowodował lawinę, która ostatecznie zabiła oba te totalitaryzmy – zaznaczył dr Jabłonka.

(as)

eprasa.pl 69c1103c65

REKLAMA

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

CZTERY OFIARY

POŻAR \ Cztery osoby zginęły wskutek wybuchu, do którego w poniedziałek w południe doszło w jednym z domów jednorodzinnych w Białymstoku. Najprawdopodobniej eksplodował gaz. Tragedia miała miejsce w murowanym budynku 3-kondygnacyjnym. Pożar gasiło 10 zastępów straży pożarnej.

EDUKACJA \ Plan na naukę zdalną przygotowany

Popłynęła wielka kasa do szkół

W powiatach, w których przed rozpoczęciem roku szkolnego występuje trudna sytuacja epidemiologiczna, powiatowy inspektor sanitarny powinien wydać pozytywną opinię bądź dla nauczania hybrydowego, bądź zdalnego – wyjaśnił szef resortu edukacji Dariusz Piontkowski. Z kolei minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak podała, że z programu Polska Cyfrowa przeznaczono blisko 380 mln zł na nowe komputery dla uczniów i nauczycieli.

Jan Przemyłski

Rozpoczęcie roku szkolnego już dzisiaj. Zdecydowana większość uczniów chętnie wróciła do placówek edukacyjnych. Jednak w dobie epidemii koronawirusa cały czas pojawiają się spekulacje, czy lepszym rozwiązaniem nie byłoby nauczanie zdalne. Warto tu zaznaczyć, że zdecydowana większość krajów Europy także wróciła do zajęć stacjonarnych.

Wczoraj natomiast minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski przekazał, że w miejscach, gdzie jest więcej zakażeń, powinna być zgoda sanepidu dla nauki hybrydowej lub zdalnej. – W przytłaczającej większości uczniowie wrócą do tradycyjnych, stacjonarnych zajęć. Natomiast tam, gdzie jest trudniejsza sytuacja epidemiologiczna, gdzie jest więcej zachorowań, decyzja będzie należała do powiatowego inspektora sanitarnego – powiedział Piontkowski.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wyjaśnił również, jak ta procedura ma przebiegać – to dyrektor szkoły będzie wnosił o zmianę systemu nauczania i musi mieć zgodę organu prowadzącego oraz pozytywną opinię powiatowego inspektora sanitarnego. Szef MEN podkreślił, że to sanepid ma odpowiednie narzędzia do tego, żeby oceniać, jaka jest sytuacja epidemiologiczna. Co więcej, Piontkowski wyraził opinię, że w żółtej lub czerwonej strefie dyrektor szkoły powinien wprowadzić obowiązek zakrywania ust i nosa w przestrzeniach wspólnych.

Warto zaznaczyć, że także wczoraj minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak zorganizowała konferencję, na której poinformowała o tym, że już blisko 380 mln zł z programu Polska Cyfrowa przeznaczono na programy Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła Plus, dzięki czemu kupiono komputery i laptopy dla 200 tys. uczniów i 31 tys. nauczycieli. – Dzięki temu, że dzieci i nauczyciele zostali wyposażeni w odpowiedni sprzęt, nauka będzie miała zupełnie inny wymiar – powiedziała minister. Dodała, że środki przeznaczono nie tylko na sprzęt, lecz także na oprogramowanie i internet mobilny, „tak aby każdy uczeń i nauczyciel mógł w pełni korzystać ze sprzętu, który został zakupiony".

Mniej chorych na Śląsku

KORONAWIRUS \ Według informacji podanych wczoraj przez Ministerstwo Zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 502 osób. Najwięcej osób zachorowało w woj. małopolskim – 79, a najmniej w woj. warmińsko-mazurskim – 2. Resort przekazał, że zmarło kolejnych 6 chorych. Zmniejsza się liczba zakażeń na Śląsku.

Nowe potwierdzone przypadki zakażenia koronawirusem dotyczą osób z województw: małopolskiego (79), śląskiego (77), mazowieckiego (75), pomorskiego (75), łódzkiego (32), podkarpackiego (32), wielkopolskiego (30), kujawsko-pomorskiego (20), lubelskiego (18), świętokrzyskiego (14), opolskiego (11), dolnośląskiego (10), zachodniopomorskiego (10), podlaskiego (9), lubuskiego (8) i warmińsko-mazurskiego (2). Resort poinformował także o śmierci 6 osób zakażonych koronawirusem w wieku od 72 do 92 lat. Zgony miały miejsce w Kędzierzynie-Koźlu, Łańcucie, Gdańsku i w miejscowości Lipie.

Maleje liczba zakażeń na Śląsku. W ostatnich dniach przybyły jedynie pojedyncze przypadki koronawirusa wśród górników, znacząco wzrosła natomiast liczba ozdrowieńców – wynika z informacji kopalń, uzyskanych przez PAP. Obecnie z COVID-19 zmaga się 443 górników. Blisko dwie trzecie mniej niż miesiąc temu, kiedy liczba zakażeń sięgała 1,3 tys. Łącznie, według poniedziałkowych danych trzech spółek węglowych, od początku epidemii koronawirusem zakaziło się 8222 górników z Polskiej Grupy Górniczej (PGG), Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW), spółki Węglokoks Kraj (gdzie wszyscy już wyzdrowieli) i prywatnej kopalni Silesia. Wyzdrowiało 7779 osób, czyli 94,6 proc. wszystkich zakażonych. Liczba ozdrowieńców wzrosła w poniedziałek o 68 osób, do 18,21 tys. – to ponad 88,8 proc. wszystkich zakażonych. Hospitalizowane są 282 osoby z zakażaniem lub podejrzeniem zakażenia koronawirusem.

W woj. śląskim przebadano dotychczas ponad 315,8 tys. próbek pod kątem SARS-CoV-2. Na Śląsku – gdzie zanotowano najwięcej zakażeń w kraju – liczba osób z dodatnim wynikiem od początku epidemii wynosi obecnie 20,49 tys. Od początku pandemii w regionie zmarło 478 osób z COVID-19.

Łącznie w kraju od początku epidemii potwierdzono obecność koronawirusa u 67,37 tys. osób, a zmarło 2039. Do tej pory wyzdrowiało już 46,63 tys. pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV– 2, w szpitalach z powodu koronawirusa przebywa 2249 osób, a pod respiratorami 83 chorych. Resort podał też, że kwarantanną objętych jest 96,35 tys. osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym 8397 osób.

Paweł Tunia

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie". Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennej". Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer.

Oczywiście gwarantujemy Wam też dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty można uzyskać pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819, a także pod adresem internetowym: https://prenumerata.gpcodziennie.pl

(is)

Kartka z powstania

HISTORIA \ W 31. dniu powstania kończyła się ewakuacja obrońców Starówki. Do Śródmieścia przedostało się kanałami od 4,5 tys. do 5 tys. osób, w większości żołnierzy AK. Na Żoliborz zaś przeszło ok. 800 ludzi, głównie żołnierzy Armii Ludowej i Żydowskiej Organizacji Bojowej.

W niemieckie ręce wpadły powstańcze szpitale, w których przebywało blisko 1500 ciężko rannych żołnierzy. Setki rannych zastrzelono lub spalono żywcem. Zginęli m.in. ranni żołnierze batalionu „Zośka" i „Miotła". W szpitalu przy ul. Miodowej 23 rannych powstańców uratowali przed wymordowaniem hospitalizowani tam ranni żołnierze niemieccy.

Żołnierze przystąpili do wysiedlania ludności cywilnej. Rannych, chorych, osoby starsze rozstrzeliwano w fabryce Pfeiffera przy ul. Obozowej. Pozostałych cywilów zapędzono na Wolę, a następnie wywożono do obozu przejściowego w Pruszkowie.

(masz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

eprasa.pl 69c1103c65

fot. mat. pras./d

DLA DZIECI \ Trzy książki dla najmłodszych znalazły się w ścisłym finale 27. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego: „Pracownia Aurory" Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, „Puk, puk! Zastałem króla?" Marcina Przewoźniaka oraz „Szczygły" Beaty Ostrowickiej. Wyniki będą znane 9 października.

WYSTAWA \ Afirmacja przyrody w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie

Malarze krajobrazów, aktów i bukietów

Tytuł wystawy „Trwaj, naturo, jesteś piękna" stanowi parafrazę słów niemieckiego romantyka Johanna Wolfganga Goethego („Trwaj, chwilo, jakże jesteś piękna" – „Faust"), zaś prezentowane obrazy świadczą o swobodnym potraktowaniu malarskiej fascynacji bardzo szeroko rozumianym pięknem natury.

Jarosław Kossakowski

Blisko pięćdziesiąt obrazów pochodzących z prywatnej kolekcji w niezwykle zróżnicowany sposób próbuje przedstawić stosunek artysty do pejzażu, aktu, martwej natury, a nawet portretu. Ponieważ zebrane dzieła sztuki powstawały od wieku XIX i XX po wiek XXI, więc na wystawie spotykamy obrazy wykonane najróżniejszymi technikami na płótnie, papierze, kartonie, płycie pilśniowej i w stylistykach, począwszy od XIX-wiecznego realizmu, przez XX-wieczny ekspresjonizm i koloryzm, po artystyczne wizje natury malarzy współczesnych.

Wśród autorów prezentowanych prac widzimy tak sławne nazwiska jak: Jacek Malczewski, Leon Wyczółkowski, Teodor Axentowicz, Julian Fałat, Jan Stanisławski czy Alfons Karpiński. Warto jednak większą uwagę zwrócić na dwóch szczególnych malarzy, którzy naturę traktowali bardzo oryginalnie, a których prace też pokazane są na obecnej wystawie.

Pierwszy z nich to Wojciech Weiss (1875–1950), w młodości zachwycony teoriami i postawą Stanisława Przybyszewskiego. W jego malarstwie widzimy silne ślady symbolizmu i ekspresjonizmu, zaś często dramatyczne przedstawienia pierwszoplanowe traktowane z niezwykłą ekspresję są równoważone przez ekspresję otaczających scenę naturalnych rekwizytów. Ta malarska równowaga pomiędzy tłem a tematem pierwszoplanowym wyróżniała Wojciecha Weissa spośród wielu innych polskich wybitnych malarzy czasu symbolizmu.

Drugim artystą, który inaczej malował niż nakazywała awangardowa moda po II wojnie światowej w Polsce, był Jan Szancenbach (1928–1998), uczeń w krakowskiej ASP prof. Wojciecha Weissa. Przedwojenny koloryzm, którego wybitnym kontynuatorem został właśnie Szancenbach, spotykał się z niechęcią zarówno socrealistycznej polityki władz PRL, jak i środowiska artystycznego zachwycającego się abstrakcyjną awangardą. Szancenbach w manierze postkoloryzmu namalował dziesiątki wnętrz: czy to malarskich pracowni, czy też zwykłych pokoi z martwą naturą. Skupiał się w tych realizacjach na grze świateł i na wartościach kolorystycznych. Realny wygląd przedmiotów zawsze jest trochę zatarty, nie traci jednak nigdy kontaktu z prawdziwą naturą. Dziś, patrząc na obrazy Jana Szancenbacha z pewnym zaskoczeniem, odkrywamy ich prawdziwość, świeżość i prawdziwą afirmację przyrody.

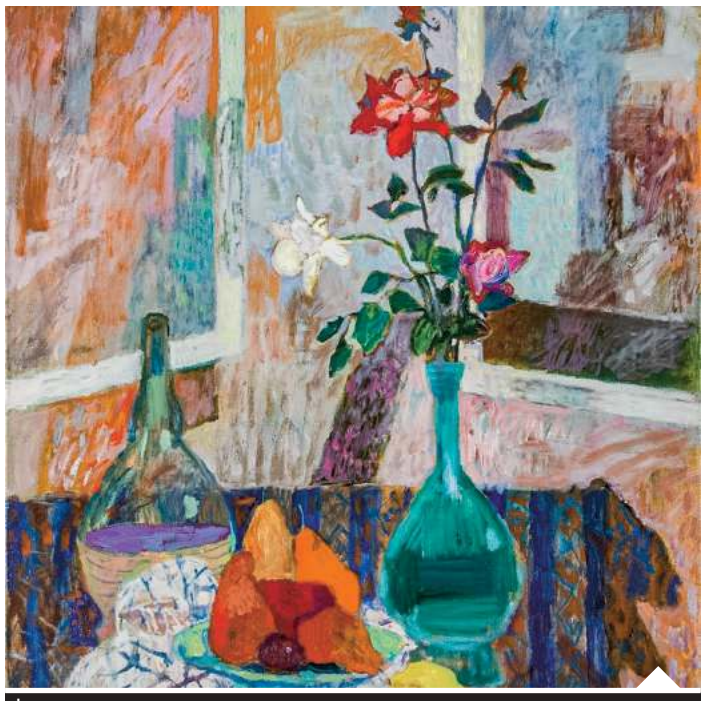

fot. arch./d

Prawie wszystkie obrazy prezentowane na czynnej do października br. wystawie w Rzeszowie powstały w kręgach krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Deszcz w teatrze

SPEKTAKL \ Fortuna architekta w spadku, rodzinne tajemnice i żałoba na melodię „Obla di obla da". Teatr WARSawy wystawił „Trzy dni deszczu" Richarda Greenberga w reżyserii Rafała Marii Mohra. Niestety tytułowy deszcz zmył chyba wszystko, co miało stanowić o wartości sztuki.

Po kilku latach od śmierci wybitnego architekta, jego bliscy spotykają się na odczytaniu testamentu. Jakież zdziwienie u oczywistych dziedziców fortuny wywoła informacja, że dom ojciec przepisuje w spadku synowi swojego przyjaciela.

Tekst Richarda Greenberga daje ogromny potencjał do psychologicznej rozprawy na temat relacji bliskich sobie osób, ceny kłamstwa i ciężaru niezrealizowanych pragnień, który determinuje dalsze życie. Niestety reżyser Rafał Mohr na kanwie psychologicznego dramatu stworzył niespójną opowieść, w której niedopowiedzenia nie tworzą przestrzeni dla wyobraźni widza, a zwyczajnie wprowadzają go w dyskomfort niewiedzy na temat przebiegu spraw bohaterów.

Sylwia Krasnodębska

Prawdziwe intencje rodziny najłatwiej poznać przy odczytywaniu testamentu
fot. Rafał Meszka/mat. pras./d

Vega zakłada platformę VOD

KINO \ Mam epokowe rozwiązanie, które opatentuję w Stanach Zjednoczonych i w Europie. Jestem przeświadczony, że najwięksi gracze będą chcieli to ode mnie kupić – zdradził portalowi Filmweb.pl Patryk Vega, który zapowiedział założenie nowej platformy wideo na życzenie.

Reżyser nie chciał powiedzieć nic więcej na temat nowego przedsięwzięcia. – Nie biorę nawet do tworzenia tego na poziomie software'u dużej firmy. Dlatego że się boję, że mi to rozwiązanie ukradną i zaimplementują do innych swoich partnerów biznesowych. W związku z czym tworzymy to w takiej dość hermetycznej grupie z informatykami. Zmierzamy do tego, aby to jak najszybciej opatentować – mówi tajemniczo.

W trakcie rozmowy z Łukaszem Muszyńskim Patryk Vega powiedział również, że najprawdopodobniej w przyszłym roku nakręci ostatni film na rynek polski. – Tym, co mnie teraz interesuje, jest wyjście na świat – powiedział. Reżyser zapowiedział także, że w lutym 2021 r. wprowadzi do kin film rozgrywający się w trakcie pandemii koronawirusa. – W dużej mierze to film o epidemii samotności. Punkt wyjścia jest taki, że ludzie, mając coraz większy dostęp do wyzutego z uczuć seksu, mają jednocześnie coraz większą trudność z budowaniem relacji bliskości i miłości z drugim człowiekiem – mówił portalowi filmowiec. Ciekawe, bo przecież Vega przyzwyczaił nas swoimi filmami do hołdowania takiemu życiu.

Patryk Vega planuje ostatni film na rynek polski
fot. Andrzej Świetlik/mat. pras./d

(sk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

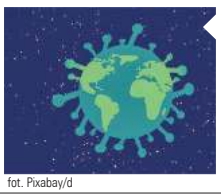

fot. Pixabay/d

25 MLN ZAKAŻONYCH KORONAWIRUSEM

PANDEMIA \ **Liczba potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem na świecie przekroczyła 25 mln – wynika z opublikowanych w niedzielę wieczorem czasu lokalnego danych Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w Baltimore. Na COVID-19 zmarło do tej pory ok. 845 tys. osób.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

PARYŻ \ Afera szpiegowska nad Sekwaną

Francuski wojskowy szpiegował dla GRU

Podpułkownik francuskiej armii pracujący w Dowództwie Operacyjnym NATO w Neapolu został aresztowany w związku ze szpiegostwem na rzecz Federacji Rosyjskiej. Wojskowy miał od lat dzielić się ściśle tajnymi informacjami dotyczącymi bezpieczeństwa Francji z rosyjskim wywiadem GRU.

Paweł Kryszczak

Szefowa resortu obrony Francji Florence Parly potwierdziła doniesienia medialne o prowadzonym śledztwie przeciwko francuskiemu wojskowemu, który miał być odpowiedzialny za szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa. – Mogę potwierdzić, że mamy do czynienia z sytuacją, w której wyższą rangą francuski wojskowy doprowadził do „naruszenia bezpieczeństwa" – oznajmiła Parly w rozmowie z radiem Europe 1. Działalność podpułkownika francuskiej armii miała doprowadzić do zaszkodzenia fundamentalnym interesom Francji.

Żołnierz ten stacjonował w Dowództwie Operacyjnym NATO w Neapolu na terytorium Włoch. Wojskowy podejrzewany jest o przekazywanie stronie rosyjskiej ściśle tajnych dokumentów mających znaczenie pierwszego stopnia dla francuskiego bezpieczeństwa. – Nie należy wykluczać, że podczas swojej działalności mógł dostarczać również wrażliwe informacje dotyczące Sojuszu Północnoatlantyckiego – stwierdza francuski komentator „Codziennej" Zbigniew Stefanik.

Podpułkownik miał być wielokrotnie widziany we Włoszech w towarzystwie mężczyzny, który został zidentyfikowany jako agent Głównego Zarządu Wywiadowczego (GRU) RF. Media spekulują, że swoją szpiegowską działalność francuski wojskowy prowadził od kilku lat.

Mężczyzna miał być aresztowany przez francuski kontrwywiad, czyli Dyrekcję Generalną Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DGSI), 21 sierpnia, podczas spędzania urlopu we Francji. Francuski oficer wojskowy obecnie przebywa w paryskim areszcie śledczym. – Podpułkownik nie będzie sądzony za szpiegostwo, ale za zdradę stanu. – Oznacza to, że grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności i nie będzie on podlegał wymianie – zauważa Stefanik.

Ze względu na dobro śledztwa nie udzielono szczegółowych informacji na temat tej największej afery szpiegowskiej we Francji od ponad 20 lat. Ostatnia afera tego kalibru miała miejsce w 2001 r. Wtedy to zatrzymano francuskiego oficera wojskowej agencji wywiadu DGSE, który miał przekazywać Serbii tajne plany NATO dotyczące scenariusza uderzenia na ten bałkański kraj w 1999 r. – W ten sposób od zakończenia zimnej wojny we Francji odnotowano łącznie 11 szpiegowskich spraw – mówi francuski komentator „Codziennej".

Łącznie od końca zimnej wojny we Francji odnotowano 11 szpiegowskich spraw | fot. Pixabay/d

Apel o świeckość Libanu

BLISKI WSCHÓD \ Libański prezydent apeluje o zmianę systemu politycznego kraju z państwa wyznaniowego w świeckie. Jest to odpowiedź na kolejne wezwania wspólnoty międzynarodowej o przeprowadzenie gruntownych reform w tym państwie.

W przemówieniu do narodu z okazji 100-lecia Libanu prezydent Michel Aoun przekonywał, że jedynie państwo świeckie jest w stanie „chronić pluralizm poprzez przekształcenie go w prawdziwą jedność". Apel ten został wystosowany przed wyborem nowego premiera, którym został wczoraj dotychczasowy ambasador w Niemczech Moustapha Adib.

Pozytywnie do propozycji prezydenta odniósł się przywódca mającego większość w libańskim parlamencie Hezbollahu Hasan Nasrallah. Podkreślił on, że jest gotowy prowadzić rozmowy w tej sprawie, pod warunkiem że będzie to wewnętrzny dialog libański i zyska on poparcie wszystkich partii tego kraju.

Liban od dłuższego czasu wzywany jest przez społeczność międzynarodową do przeprowadzenia reform, które uspokoją sytuację w kraju. Niedawno również prezydent Francji Emmanuel Macron podczas wizyty w Bejrucie zaproponował rozmowy na temat nowego paktu politycznego.

Do wzmocnienia tych apeli doszło po niedawnej eksplozji w porcie w Bejrucie, kiedy wybuchło 2750 ton saletry amonowej, która mimo wielu ostrzeżeń przez sześć lat była składowana w porcie. Eksplozja doprowadziła do śmierci ponad 190 osób i ogromnych zniszczeń – uległy im zapasy zboża i cała infrastruktura w głównym porcie kraju. Uszkodzonych zostało 50 tys. domów, a także 9 szpitali i 178 szkół, a straty szacowane są na 15 mld dol. Bez dachu nad głową zostało 300 tys. osób. Odpowiedzialność za to spadła na premiera Hasana Diaba, który 10 sierpnia ustąpił ze stanowiska.

Liban od dłuższego czasu znajduje się w złej sytuacji społecznej i gospodarczej. Panuje tam bardzo wysokie bezrobocie, w szczególności wśród ludzi młodych, którzy nie widzą dla siebie perspektyw. Co trzeci obywatel żyje poniżej granicy ubóstwa. Kraj ten jest również jednym z najbardziej zadłużonych państw na świecie.

Sytuację pogarsza gwałtowny wzrost liczby nowych zakażeń koronawirusem. W rezultacie władze Libanu wprowadziły częściowy zakaz wychodzenia z domów. Z tego powodu do stolicy kraju polecieli polscy lekarze z zespołu ratunkowego Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej. To już druga ich wizyta w Bejrucie w ciągu miesiąca.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Japonia czeka na następcę Abe

TOKIO \ 14 września odbędą się wybory nowego lidera rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej (LDP). Zwycięzca ma zastąpić premiera Shinzō Abe, który odchodzi z polityki ze względu na zły stan zdrowia.

Shinzō Abe jest najdłużej w historii sprawującym stanowisko premiera Japonii. Ten lider Partii Liberalno-Demokratycznej od wielu lat zmagał się jednak z zapaleniem jelita grubego. Ze względu na przewlekły przebieg choroby w 2007 r. musiał ustąpić ze stanowiska szefa rządu. Kilka lat później, czyli w 2012 r., Shinzō Abe powrócił na stanowisko premiera Japonii. Było to możliwe dzięki terapii nowymi lekami. Po kilku latach doszło jednak do nawrotu choroby i nasilenia objawów. Wiedząc, że bardzo trudno mu będzie wypełniać obowiązki premiera, Abe zdecydował się na wycofanie z polityki. Swoją decyzję o ustąpieniu ogłosił w ubiegłym tygodniu. Kilka dni później Partia Liberalno-Demokratyczna ogłosiła, że wybory nowego lidera rządzącej w Japonii partii mają się odbyć 14 września.

Wśród potencjalnych następców Shinzō Abe wymienia się m.in. byłego szefa resortu obrony Japonii Shigeru Ishibę. Polityk ten cieszy się dużym poparciem japońskiego społeczeństwa, jednak jego pozycja w partii nie jest tak silna. W walce o fotel lidera LDP szansę ma również obecny minister obrony Japonii Tarō Kōno, a także sekretarz generalny gabinetu i minister ds. baz na Okinawie Yoshihide Suga. Przewodniczący Partii Liberalno-Demokratycznej będzie miał za zadanie przygotować partię do nadchodzących wyborów parlamentarnych, które odbędą się w 2021 r.

(pk)

eprasa.pl 69c1103c65

CHWIEJNA POZYCJA LIDERA PO WYGRANEJ

PODGORICA \ Rządząca do tej pory proeuropejska Demokratyczna Partia Socjalistów (DPS) wygrała niedzielne wybory parlamentarne w Czarnogórze, zdobywając jednak tylko ok. 35,1 proc. głosów.

fot. Pixabay/d

POŻARY WRÓCIŁY DO HISZPANII

MADRYT \ Ok. 3,5 tys. osób zostało do wczorajszego południa ewakuowanych z powodu dużego pożaru lasów w regionie Andaluzji. Ogień strawił już ponad 16 tys. ha terenów leśnych.

MOSKWA \ Rosyjska prasa o pomocy Kremla dla Łukaszenki

Dyktatorzy blokują przemiany

Sytuację na Białorusi i reakcję Kremla na wydarzenia w tym kraju oceniają opozycyjni rosyjscy komentatorzy, kreśląc wizję dwóch tchórzliwych dyktatorów, którzy stoją na drodze swoich narodów do wolności i rozwoju.

Wespazjan Wielohorski

Władze Białorusi starają się zastraszyć uczestników pokojowych demonstracji od trzech tygodni protestujących przeciw sfałszowaniu wyników wyborów prezydenckich. Po niedzielnym proteście w Mińsku, w którym według różnych szacunków wzięło udział od 100 tys. do ponad 220 tys. manifestantów, zatrzymano 140 osób. Jak poinformował wczoraj Kreml, Alaksandr Łukaszenka w rozmowie telefonicznej uzgodnił, że w pierwszej połowie września spotka się w Moskwie z Władimirem Putinem. Tymczasem liderka białoruskiej opozycji Swietłana Cichanouska ma w piątek wystąpić przed Radą Bezpieczeństwa ONZ. Cichanouska, która została zaproszona przez przedstawicieli Estonii, obecnie niestałego członka RB ONZ, weźmie udział w posiedzeniu Rady za pośrednictwem łącza wideo.

Dmitrij Gudkow: Putin i Łukaszenka kradną ludziom czas na życie | fot. Mikhail Metzel/TASS/Forum

Rosyjscy komentatorzy uważnie śledzą wydarzenia na Białorusi. „Dwóch dyktatorów stanęło na drodze narodów i próbują powstrzymać rozwój swoich krajów. Ukraść im nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim to, co najcenniejsze – czas. Czas, który ludzie tracą, żyjąc w biedzie i bezprawiu. Trzeba będzie tracić czas na wydłubywanie z tronu najpierw jednego, a potem drugiego dyktatora. Chciałoby się jak najszybciej" – zauważa rosyjski opozycjonista Dmitrij Gudkow na swoim profilu na Facebooku.

Dziennikarz Arkadij Dubnow kpi z planowanej wizyty Łukaszenki u Putina w tekście pt. „Na Kreml jak do Ordy". „Tak książęta [moskiewscy] przybywali do Złotej Ordy, aby otrzymać jarłyk – zgodę na panowanie. Zanim pozwolono im zobaczyć chana, byli dokładnie przeszukiwani. Tak więc Łukaszenka będzie musiał zostawić swojego kałasznikowa w domu..." – pisze, nawiązując do zdjęć Łukaszenki z kałasznikowem.

Kirył Rogow ocenia, że optymalny dla Kremla jest scenariusz, w którym Putin zabiera Łukaszenkę do Moskwy na (czysto ceremonialne) stanowisko sekretarza państwa związkowego, „oferując zamiast niego Białorusi nowego baćkę z Twitterem i Instagramem".

„Marzeniem Putina jest przywrócenie Rosji statusu żandarma Europy. Powrót do czasów, gdy ZSRS tłumił rewolucje wyzwoleńcze w Polsce, NRD, na Węgrzech, w Czechosłowacji. Rosja uczyniła z Czechów i Słowaków swoich wrogów w 1968 r. Z Ukraińców – w 2014 r. Teraz kolej na Białorusinów" – podsumowuje z kolei publicysta Igor Jakowienko.

Komuniści testują leki na Ujgurach

PEKIN \ Agencja AP ujawniła, że chińscy komuniści zmuszają przedstawicieli ujgurskiej grupy etnicznej do przyjmowania „leków" na koronawirusa. Pojawiają się wątpliwości co do tego, czy są one skuteczne.

Od początku pandemii koronawirusa władze Chin wprowadziły w zamieszkiwanym głównie przez muzułmanów regionie autonomicznym Xinjang dużo ostrzejszy lockdown niż w innych rejonach kraju. Były one surowsze nawet niż w mieście Wuhan, gdzie pojawili się pierwsi zakażeni koronawirusem. Kwarantanny, podczas których osoby im poddane nie mogły wyjść nawet na chwilę z mieszkania, trwały w Xinjang nierzadko dłużej niż 40 dni. Osoby, które nawet w najmniejszym stopniu naruszyły drakońskie przepisy, trafiały bez procesów do więzień, gdzie regularnie polewano je środkiem dezynfekującym pod ciśnieniem. Restrykcje dotknęły nie tylko zamieszkujących tę prowincję Ujgurów, chociaż w ich wypadku były najbardziej dotkliwe.

Teraz agencja AP odkryła również, że wielu mieszkańców Xinjang było zmuszanych przez policję i personel medyczny do picia tajemniczych środków, które rzekomo mają powstrzymywać koronawirusa. Jedna z kobiet, która po pobycie w więzieniu została zamknięta na kwarantannie, powiedziała AP, że po wypiciu „lekarstwa" czuła się słaba i miała nudności.

W chińskich mediach społecznościowych pojawiają się zdjęcia szklanych opakowań z tymi lekami, jednak zwykle są szybko usuwane przez cenzorów. Butelki są pozbawione etykiet, ale kilka z nich udało się zidentyfikować. Jeden z tych środków to np. ziołowy Qingfei Paidu, który zawiera składniki zabronione w wielu krajach z powodu rakotwórczości. Inny ziołowy środek to Lianhua Qingwen, którego importu zabroniła amerykańska Agencja Żywności i Leków (FDA).

„Dlaczego zmuszacie nas do zażywania leków, kiedy nie jesteśmy chorzy?" – napisała w mediach społecznościowych jedna z mieszkanek Xinjang. „Kto weźmie odpowiedzialność, jeśli będą problemy? Czemu nie mamy prawa chronić własnego zdrowia?". Eksperci ostrzegają, że chińskie „leki" na koronawirusa nigdy nie zostały przebadane klinicznie i nie wiadomo nie tylko, czy w ogóle pomagają, ale także czy nie są szkodliwe.

Prezydent Xi Jinping jest wielkim fanem tradycyjnej chińskiej medycyny, którą postrzega jako element chińskiego odrodzenia kulturowego. Promuje zażywanie i eksport takich środków, a ich producenci zarabiają ogromne pieniądze. Tajemnicą poliszynela jest to, że wielu z nich jest powiązanych z wysoko postawionymi komunistami.

Wiktor Młynarz

Lewica nie chce, by Trump odwiedził Kenoshę

STANY ZJEDNOCZONE \ Prezydent Donald Trump chce odwiedzić ogarnięte protestami miasto Kenosha w Wisconsin. Lewicowy gubernator stanu twierdzi, że amerykański lider nie jest tam mile widziany.

Jak pisała „Codzienna", o 100-tysięcznym mieście Kenosha zrobiło się głośno, kiedy w ubiegłą niedzielę policja postrzeliła czarnoskórego mężczyznę, który stawiał opór przy aresztowaniu i próbował wsiąść z nożem w ręku do samochodu, gdzie były jego dzieci. Wywołało to falę bardzo brutalnych zamieszek, w trakcie których działacze antyrasistowskiej Black Lives Matter (BLM) obrabowali i spalili wiele firm i samochodów. Doszło tam również do strzelaniny, w której zginęło dwóch antifiarzy.

Rzecznik prasowy Białego Domu Judd Deere ujawnił, że Trump na dniach osobiście uda się do Kenoshy ,aby porozmawiać z tamtejszą policją i ocenić zniszczenia dokonane przez wandali z BLM. Nie spodobało się to lewicowym władzom Wisconsin. „Nie wiem, czy biorąc pod uwagę poprzednie stwierdzenia prezydenta »potępiające przemoc protestujących i usprawiedliwiające działania policji«, ma zamiar tu przyjechać, aby pomóc" – powiedział CNN zastępca gubernatora Mandela Barnes. „Absolutnie tego teraz nie potrzebujemy" – dodał.

Sam gubernator Tony Evers napisał do Trumpa list, w którym stwierdził, że on i inni liderzy społeczności obawiają się efektów jego wizyty. „Boję się, że to opóźni naszą pracę nad zasypaniem podziałów" – stwierdził. Wcześniej często krytykował Trumpa.

Deere odpowiedział, że Trump nie zmieni swoich planów. Dodał, że mieszkańcy chcą „przywódców, którzy wspierają lokalną policję i firmy, które padły ofiarą wandali", a sam Trump bardzo chce pomóc temu miastu w odbudowie.

(wm)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

TAURON

TAURON ROZPOCZĄŁ BUDOWĘ FARMY FOTOWOLTAICZNEJ

ENERGIA \ Na należącym do grupy energetycznej Tauron terenie dawnej Elektrowni Jaworzno I rozpoczęła się budowa farmy fotowoltaicznej o mocy 5 MW. Grupa docelowo ma uruchomić na swoich terenach podobne instalacje o łącznej mocy ponad 100 MW.

STATYSTYKA \ Nasza gospodarka skurczyła się w II kwartale tylko o 8,2 proc.

Dane o PKB lepsze od oczekiwań

Polski PKB w II kwartale br. spadł o 8,2 proc., licząc rok do roku, a więc mniej niż przewidywały prognozy, mówiące o spadku o 10 proc. – Dane GUS zaskoczyły nas pozytywnie i dobrze wróżą na II połowę roku – oceniła wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. Dodała, że w całym 2020 r. PKB obniży się o 4 proc.

Jan Kamieniecki

Podczas wczorajszego spotkania z dziennikarzami, po ogłoszeniu przez Główny Urząd Statystyczny, że PKB Polski spadł w II kwartale br. o 8,2 proc., wicepremier zwróciła uwagę, że to recesja techniczna, pierwsza od 1989 r. – Te dane są optymistyczne i zaskoczyły nas pozytywnie. Spadek okazał się znacznie mniejszy, niż prognozował rynek, który szacował, że wyniesie on ok. 10 proc. – oceniła Emilewicz.

Minister rozwoju zwróciła uwagę, że ten wynik to przede wszystkim zasługa sektora usług. – Na tle średniej europejskiej, która dzisiaj wynosi ok. 14 proc., Polska ze swoim wynikiem lokuje się na trzecim miejscu za Litwą oraz Finlandią. Zatem możemy powiedzieć, że jesteśmy pierwszym krajem z dużych krajów europejskich, jeżeli chodzi o kondycję gospodarki – zaznaczyła wicepremier.

Wicepremier Jadwiga Emilewicz szacuje, że w całym 2020 r. nasz PKB obniży się o 4 proc. | fot. Twitter/d

Według niej dane te dobrze wróżą na II połowę tego niezwykle trudnego roku. – Tak naprawdę najtrudniejszego od początku transformacji ustrojowej. Mówimy o wydarzeniach gospodarczych nieznanych od około stu lat – podkreśliła Emilewicz. Jej zdaniem III kwartał będzie dla gospodarki zdecydowanie korzystniejszy, a nasz PKB w całym 2020 r. obniży się o 4 proc.

– Szacujemy znaczne ograniczenie spadku konsumpcji. Mówimy tutaj już o 4 proc. w stosunku do 10,9 proc. odnotowanych po II kwartale. Mamy nadzieję, że recesję techniczną zakończymy z tym rokiem i będziemy mieć wartości dodatnie w przyszłym roku – zaznaczyła wicepremier.

Pozytywnie do zaprezentowanych przez siebie danych o PKB Polski odniósł się też Dominik Rozkrut, prezes Głównego Urzędu Statystycznego. – Wydaje się, że z powodu epidemii nasza gospodarka nie ucierpiała tak bardzo jak w innych krajach UE. To, że ucierpieć musiała, to jest oczywiste – ocenił.

Według analityków PKO BP poniedziałkowe dane GUS o spadku PKB za II kwartał 2020 r. mają znaczenie głównie historyczne. – Dane za lipiec pokazują, że odrabianie strat następuje szybko, zwłaszcza w przemyśle i w handlu – podkreślili. Eksperci banku ING zaznaczyli, że wpływ drugiej fali epidemii koronawirusa powinien być mniejszy niż pierwszej, ponieważ restrykcje gospodarcze będą mniejsze. – Ponowny twardy lockdown jest mało prawdopodobny – ocenili z kolei ekonomiści banku Pekao SA.

(PAP)

Nowe inwestycje to wielka szansa dla Śląska

TRANSFORMACJA \ Rusza odbudowa linii kolejowej 182, która umożliwi mieszkańcom Śląska m.in. dojazd pociągiem do lotniska w Pyrzowicach. W ramach rządowego programu Kolej+ w regionie zrealizowanych zostanie aż 19 takich inwestycji. Jest i druga dobra wiadomość – w ciągu kilku tygodni poznamy nowe projekty w ramach Programu dla Śląska.

Jak powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Katowicach, Program dla Śląska należy rozumieć nie tylko w kontekście przemysłu, który wciąż jest wizytówką regionu. Ma on przede wszystkim służyć wydobywaniu talentów myśli inżynierskiej oraz wykorzystaniu nauki dla dobra gospodarki. Są pomysły na uniezależnienie się od konieczności sprowadzania m.in. surowców naturalnych spoza Polski, a realizacja projektów w ramach Programu dla Śląska może w tym znacznie pomóc.

– Żeby jednak ta niezależność mogła być możliwa, konieczny jest rozwój nowych technologii. Takich, które jednocześnie generowałyby nowe miejsca pracy, a serce polskiej gospodarki biło właśnie na Śląsku – dodał premier. Tutaj ważny jest też sprawny transport, stąd starania władz województwa o nowe inwestycje. – Kolej+ to jest projekt cywilizacyjny i rozwojowy. To większy komfort życia wszystkich Polaków – zaznaczył szef rządu.

Jak dodał, program cieszy się dużym zainteresowaniem. Do PKP Polskich Linii Kolejowych SA trafiło prawie 100 wniosków. W ramach tego programu nastąpi odbudowa oraz modernizacja linii kolejowej pomiędzy stacją Tarnowskie Góry a stacją Zawiercie, która umożliwi skomunikowanie portu lotniczego ze stacjami Częstochowa, Katowice i Bytom. Prace mają objąć także odbudowę łącznicy Tarnowskie Góry–Gosek umożliwiającą przywrócenie przewozów pasażerskich.

Premier przypomniał też, że na realizację Programu dla Śląska przeznaczonych zostanie 60 mld zł, z czego kwota 23 mld została już zakontraktowana. Jak zaakcentował szef rządu, będzie to największy program regionalny, o największym zasięgu w całej UE. – Nowe projekty w ramach Programu dla Śląska merytorycznie bardzo dobrze wpisują się w naszą strategię „Zielone Śląskie 2030", której głównym założeniami są kwestie związane z elektromobilnością, ekologią, infrastrukturą i szeroko pojętą ochroną zdrowia. To będzie wielka zmiana dla regionu – powiedział marszałek województwa Jakub Chełstowski.

Mariusz Andrzej Urbanke

Trwa cyfryzacja edukacji

INTERNET \ Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z NASK wdraża program Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE), który umożliwia szkołom dostęp do szybkiego, bezpłatnego i bezpiecznego internetu.

OSE to kluczowy projekt z punktu widzenia modernizacji polskiej szkoły. Kiedy startowaliśmy, czyli we wrześniu 2017 r., tylko 10 proc. polskich szkół miało dostęp do szybkiego internetu. Do końca tego roku, zgodnie z planem, wszystkie szkoły z umowami będą miały dostęp do sieci – powiedział na konferencji prasowej Marek Zagórski, minister cyfryzacji. Do tej pory 18,5 tys. szkół podpisało umowy z OSE. 14,6 tys. placówek jest już do OSE podłączonych.

Jak zaznaczył Kamil Sitarski, dyrektor NASK, w okresie od marca do kwietnia, z powodu pandemii koronawirusa i związanego z nim zamknięcia budynków szkół, o 60 proc. spadła możliwość podłączania szkół do OSE. – Nadrobiliśmy ten czas. Już teraz stan podłączeń jest zgodny z planem – podkreślił Sitarski.

OSE to nie tylko internet w szkołach, lecz także sprzęt komputerowy, z którego mogą korzystać uczniowie i nauczyciele. – Tylko w ramach naszej wspólnej inicjatywy #OSEWyzwanie 764 szkoły z całej Polski otrzymały mobilne pracownie komputerowe, czyli po 16 laptopów – poinformował szef NASK. – Niebawem do szkół trafi kolejne 40 tys. szkolnych zestawów multimedialnych, czyli tablety z dostępem do internetu – dodał minister cyfryzacji.

Laptopy, tablety, oprogramowanie i internet trafiły do uczniów i nauczycieli także w ramach dwóch ogłoszonych przez Ministerstwo Cyfryzacji wspólnie z Centrum Projektów Polska Cyfrowa programów – Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła+. Budżet obu programów to 366 mln zł.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Pixabay/d

OD 2 WRZEŚNIA RZĄD PLANUJE ZAKAZ PRZYLOTÓW DO POLSKI Z 46 PAŃSTW

LOTNICTWO \ **Zakaz przylotu do Polski samolotów z 46 państw ma zacząć obowiązywać 2 września tego roku – wynika z projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zakazu w ruchu lotniczym opublikowanego w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. Chodzi m.in. o: Francję, Hiszpanię, Chorwację, Rumunię, Luksemburg, Izrael, USA, Meksyk, Brazylię, Argentynę i RPA.**

ENERGETYKA \ Emmanuel Macron ma zastrzeżenia do rosyjskiego gazociągu

Nord Stream 2 traci sojuszników

Prezydent Francji Emmanuel Macron przyznał w rozmowie z kanclerz Niemiec Angelą Merkel, że ma zastrzeżenia w stosunku do gazociągu Nord Stream 2. W jego ocenie zwiększy on zależność Europy od dostaw rosyjskiego gazu. Jednym z partnerów finansowych projektu jest francuski koncern Engie.

Paweł Woźniak

We wczorajszej „Codziennej" informowaliśmy o skandalicznym artykule w „New York Timesie", w którym autor przekonywał, że Nord Stream 2 jest przedsięwzięciem czysto biznesowym, a amerykańskie sankcje są niepotrzebną prowokacją wymierzoną w Niemcy, wiernego sojusznika USA w Europie. Tekst prawdopodobnie przygotowany przez rosyjskie lobby całkowicie pomijał aspekt geopolityczny gazociągu z jego konsekwencjami w postaci wojny na Ukrainie oraz ewentualnego pogłębienia uzależnienia dużej części Europy od rosyjskich dostaw gazu.

Wydaje się jednak, że medialny lobbing prowadzony za pomocą dezinformacji, manipulacji i przeinaczeń staje się coraz bardziej odosobniony. Krytyka wobec kontrowersyjnego projektu narasta. W zeszłym tygodniu apel o zatrzymanie projektu po zatruciu Aleksieja Nawalnego w Rosji przedstawiła niemiecka prestiżowa gazeta biznesowa „Handelsblatt". Kooperację Niemiec z Rosjanami przy gazociągu za błąd uważa też Norbert Roettgen, kandydat na przewodniczącego CDU i przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu.

Roettgen jest potencjalnym następcą kanclerz Angeli Merkel, która mimo wielu obiekcji wciąż broni Nord Streamu 2. Robi to pewnie dlatego, że w zgodnej opinii ekspertów największe korzyści w Europie ze stosunkowo niedrogich ofert dostaw gazu odniosą Niemcy, które chcą stać się reeksporterem surowca do innych krajów Europy.

Emmanuel Macron wyraził zastrzeżenia odnośnie do Nord Streamu 2, ale mało przekonująco | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Tymczasem nieoczekiwany głos krytyki wobec gazociągu nadszedł z Francji. Prezydent tego kraju Emmanuel Macron oświadczył, że zgłosił kanclerz Merkel zastrzeżenia w sprawie rury umieszczonej na dnie Bałtyku. – Wzrost naszej zależności od Rosji zawsze podsycał moje zastrzeżenia do projektu Nord Stream 2. Kanclerz to doskonale wie – powiedział Macron.

Sceptyczny wobec deklaracji prezydenta Francji jest Jakub Wiech, wicenaczelny portalu Energetyka24.com. – Powiem wprost: „wyrażanie zastrzeżeń" odnośnie do Nord Streamu 2 w 2020 r. jest dość głupie. Francuzi mieli wielką szansę na ograniczenie wpływu rosyjskiego gazociągu podczas prac UE nad nowelizacją dyrektywy gazowej. Nie skorzystali z tej szansy – ocenił ekspert.

Most na Mierzei będzie otwarty przed wakacjami

INWESTYCJE \ **Na Mierzei Wiślanej trwają prace m.in. przy budowie mostów obrotowych umożliwiających ciągłe utrzymanie ruchu samochodowego, niezależnie od przepływających kanałem jednostek. Mostem południowym pojedziemy już przed przyszłym sezonem turystycznym.**

Aktualnie realizowany etap inwestycji obejmuje budowę portu osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej, czyli falochron zachodni i wschodni, budowę kanału żeglugowego ze śluzą i konstrukcją zamknięć wraz ze stanowiskami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego, budowę nowego układu drogowego z obrotowymi mostami o konstrukcji stalowej, które będą umożliwiać przejazd nad kanałem przed śluzą i za śluzą; budowę sztucznej wyspy zlokalizowanej na Zalewie Wiślanym.

Na falochronie zachodnim wykonano już 65 proc. prac, a pogrążanie tej konstrukcji powinno się zakończyć we wrześniu. W najbliższym czasie mają się rozpocząć główne prace czerpalne, pozwalające na przyjęcie statków ze Skandynawii z kamieniem hydrotechnicznym, który zostanie wykorzystany do budowy narzutów na falochronie wschodnim i zachodnim.

Dostawy kamienia trafią na budowę nie tylko ze Skandynawii – już realizowane są dostawy z polskich kopalń na południu kraju. Większość dostawców oraz podwykonawców pracujących na budowie to firmy polskie, często wywodzące się z regionu. Na terenie budowy zlokalizowano węzeł betoniarski, aby zmniejszyć w miarę możliwości transport po lokalnych drogach.

Prace przy kanale żeglugowym toczą się zgodnie z harmonogramem. W części północnej i południowej wykonywane są roboty ziemne i pogrążane są kolejne ścianki, w miejscu wykonywanej śluzy powstaje szczelna przesłona.

Jeśli chodzi o dwa mosty obrotowe, najbardziej zaawansowany jest most południowy. Kończą się na nim prace żelbetowe, a rozpoczęto wykonywanie ław fundamentowych. Pierwsze elementy konstrukcji stalowej ustroju nośnego mostu powinny trafić na plac budowy na przełomie września i października. Powstaje także budynek bosmanatu. Tu wykonywane są prace murarskie na kondygnacji parteru oraz roboty żelbetowe na stropach.

Wiele dzieje się też przy powstającym, nowym układzie drogowym: wykopy, nasypy, humusowanie skarp, stabilizacja – to prace już wykonane, które będą trwały też w kolejnych tygodniach.

Po stronie powstającej na Zalewie Wiślanym sztucznej wyspy pogrążane są kolejne stalowe ścianki szczelne, które wyznaczają jej przyszły kształt. We wrześniu rozpocznie się montaż ściągów ścianki i roboty czerpalne.

(lus, PAP)

Blokada tranzytu przez Białoruś mało realna

TRANSPORT \ **Jest mało prawdopodobne, aby prezydent Alaksandr Łukaszenka zdecydował się ostatecznie na zamknięcie tranzytu kolejowego towarów przez Białoruś – ocenił Adam Musiał, dyrektor Polskiej Izby Producentów Urządzeń i Usług na Rzecz Kolei.**

Spekulacje, że Łukaszenka może zamknąć Białoruś na tranzyt towarów drogą kolejową w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku, to jest straszenie, grożenie i myślę, że niewiele z tego wyniknie – powiedział Musiał. Według niego ewentualne zamknięcie tranzytu kolejowego przez Białoruś spowodowałoby znaczne zmniejszenie przepustowości na całym Nowym Jedwabnym Szlaku.

To doprowadziłoby do konfliktu Białorusi z Rosją i Chinami, ponieważ to głównie z tych państw przewożone są towary koleją do państw Unii Europejskiej. – Łukaszenka nie pozwoli sobie na wejście w ten konflikt zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych. Poza tym tranzyt towarów daje Białorusi konkretne wpływy w twardej walucie, a każdy reżim takich pieniędzy potrzebuje – podkreślił ekspert.

Jego zdaniem, gdyby jednak doszło do zatrzymania tranzytu przez Białoruś, Polska zapewne rozbudowałaby terminale na granicy z Ukrainą. – Wtedy towary docierałyby do Europy nie przez Małaszewicze, ale przez terminale należące do Linii Hutniczej Szerokotorowej, a Białoruś na stałe mogłaby wypaść z Nowego Jedwabnego Szlaku, tracąc pieniądze za tranzyt – dodał Musiał.

W piątek prezydent Alaksandr Łukaszenka zapowiedział, że odpowie na ewentualne restrykcje ze strony państw zachodnich. – Polacy i Litwini wysyłali przez nas towary do Chin i Rosji. Jak zamkniemy Białoruś dla tranzytu, to będą handlować z Rosją przez Bałtyk i Morze Czarne – ostrzegł Łukaszenka.

(jak, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Pixabay/d

ALLEGRO NAJWIĘKSZYM NAJEMCĄ FABRYKI NORBLINA

HANDEL \ Allegro, najpopularniejsza platforma zakupowa w Polsce, wynajęła blisko 16 200 mkw. w Fabryce Norblina w Warszawie. Nowe biuro firmy zajmie pięć pięter w wielofunkcyjnym kompleksie. Początek przeprowadzki Allegro do biurowca zaplanowano na lipiec 2021 r.

PIENIĄDZE \ 13. i 14. emerytura oraz waloryzacja niezagrożone – zapewnia premier

Seniorzy dostaną obiecane świadczenia

Mimo ogromnych zagrożeń gospodarczych w przyszłym roku będą 13. i 14. emerytury oraz waloryzacja emerytur – zapewnił premier Mateusz Morawiecki w specjalnym liście skierowanym do seniorów. Jak dodał, najbiedniejsi emeryci będą mogli liczyć na 50 zł brutto waloryzacji, czyli ok. 40 zł netto.

Jan Kamieniecki

Po latach poświęceń i wyrzeczeń zasłużyliście Państwo na to, by spędzić emeryturę spokojnie, w poczuciu bezpieczeństwa" – napisał szef rządu do emerytów. Podkreślił, że nieprzewidziane wydarzenia, takie jak atak wirusa, nie mogą przekreślić marzenia o złotej jesieni życia. „Wiem, że dla wielu z Państwa najtrudniejsze momenty epidemii były pełne niepokoju i lęku o stan swoich finansów" – zaznaczył Morawiecki.

Zwrócił uwagę, że rząd zmaga się z największym kryzysem gospodarczym od czasów wojny. „Wielu z Państwa zadaje sobie pytanie, czy w czasie tak ogromnych wydatków wystarczy jeszcze pieniędzy na to, by zagwarantować 13. i obiecaną na przyszły rok 14. emeryturę. Chcę więc podkreślić z całą mocą, że właśnie środki na emerytury zagwarantowaliśmy w nowej ustawie budżetowej w pierwszej kolejności" – zapewnił w liście premier.

Szef rządu podkreślił, że w czasie kryzysu to osoby najbardziej potrzebujące i najbardziej zagrożone konsekwencjami epidemii powinny mieć pewność jutra. „Emerytury, te, które już Państwo otrzymują, i te, które nasz rząd obiecał, trafią do seniorów" – napisał Morawiecki. „Ponadto nie zapominamy o waloryzacji. W przyszłym roku do każdej najniższej emerytury dołożymy co najmniej 50 zł, tak by z roku na rok zwłaszcza te najniższe świadczenia konsekwentnie rosły" – dodał.

Premier zaznaczył, że choć sytuacja emerytów w Polsce jest dziś dużo lepsza niż pięć lat temu, to nadal cel, jaki postawił przed sobą rząd, jest dopiero przed nim. „Naprawiamy zaniedbania, które narosły niemal przez 30 lat. Podnosimy konsekwentnie wysokość emerytur poprzez waloryzację i uzupełniliśmy świadczenia o 13. emeryturę" – stwierdził Morawiecki.

Polscy emeryci mogą być spokojni o swoje bezpieczeństwo | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przypomniał, że przez lata o godnej emeryturze polscy seniorzy mogli tylko pomarzyć. Dziś powoli, krok po kroku, staje się ona faktem również w Polsce. „14. emerytura była kolejną obietnicą, którą złożyliśmy Państwu razem z prezydentem Andrzejem Dudą. Dlatego mimo ogromnych zagrożeń gospodarczych, które nas czekają, z tej obietnicy się wywiązujemy. Już w przyszłym roku otrzymacie Państwo ok. 1250 zł dodatkowych środków, które będą ogromną pomocą" – napisał szef rządu.

(PAP)

Polskie jaja i mięso wracają na azjatyckie rynki

ROLNICTWO \ **Dzięki staraniom polskich służb weterynaryjnych i placówek dyplomatycznych udało się przywrócić eksport niektórych polskich produktów do kilku krajów, m.in. do Arabii Saudyjskiej, Singapuru i Japonii – poinformowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

W wyniku starań głównego lekarza weterynarii i polskiej placówki dyplomatycznej w Rijadzie właściwe służby Królestwa Arabii Saudyjskiej zniosły ograniczenia eksportowe wprowadzone z uwagi na wystąpienie w Polsce ognisk HPAI (ptasiej grypy). Do Królestwa Arabii Saudyjskiej mogą być ponownie eksportowane: mięso drobiowe oraz produkty z mięsa drobiowego, a także jaja i pozyskane z nich przetwory.

Główny lekarz weterynarii poinformował też o uznaniu przez Singapur regionalizacji wdrożonej w Polsce w odniesieniu do ASF (afrykański pomór świń). Jednocześnie sfinalizowane zostały negocjacje dotyczące uzgodnienia wzoru świadectwa zdrowia na wywożone z Polski do Singapuru mięso wieprzowe i wieprzowe produkty mięsne z wyłączeniem konserw wieprzowych sterylizowanych.

Dzięki temu eksport mięsa i produktów z zakładów zatwierdzonych przez właściwą służbę Singapuru może zostać wznowiony. Zmianie uległ również tytuł świadectwa zdrowia na wywożone z Polski do Singapuru produkty mięsne wieprzowe. To świadectwo może być stosowane jedynie przy eksporcie produktów mięsnych wieprzowych poddanych sterylizacji.

Dobre informacje dla eksporterów mięsa drobiowego i jaj napłynęły także z Japonii. Dzięki staraniom głównego lekarza weterynarii i polskiej placówki dyplomatycznej w Tokio właściwa służba Japonii mogła poinformować o zniesieniu ograniczeń eksportowych wprowadzonych z uwagi na wystąpienie ognisk HPAI w Polsce. Do Japonii mogą być eksportowane: mięso drobiowe oraz produkty z mięsa drobiowego ze zwierząt poddanych ubojowi, jaja oraz pozyskane z nich produkty.

Wprowadzone ograniczenia w eksporcie wynikały z wystąpienia na terenie naszego kraju w sezonie 2019/2020 35 ognisk HPAI u drobiu. Inspekcja Weterynaryjna natychmiast wdrożyła wszystkie procedury zwalczania przewidziane w przypadku wystąpienia tej choroby. Dzięki temu w połowie sierpnia Polska odzyskała status kraju wolnego od HPAI zgodnie z rekomendacjami Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (OIE).

Jak poinformował resort rolnictwa i rozwoju wsi, główny lekarz weterynarii zwrócił się do wszystkich państw, które wprowadziły restrykcje związane z wystąpieniem w Polsce ptasiej grypy, o uchylenie nałożonych restrykcji.

(ar)

Powszechny Spis Rolny jest obowiązkowy

STATYSTYKA \ **Rozpoczynający się dziś Powszechny Spis Rolny jest obowiązkowy. Podstawową formą zbierania danych będzie aplikacja internetowa, ale można też je przekazać np. telefonicznie – przypomina Główny Urząd Statystyczny. Zbieranie danych bezpośrednio ma być ostatecznością.**

Rozpoczynający się 1 września spis będzie prowadzony we wszystkich gospodarstwach rolnych – osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Spis potrwa do 30 listopada i jest obowiązkowy. Formą podstawową będzie tzw. samospis poprzez aplikację internetową, ale dane można też przekazać np. telefonicznie.

– Rola spisu rolnego jest nie do przecenienia. Na podstawie zebranych w nim wyników kształtowana jest polityka rolna, żywnościowa kraju na wiele lat. To olbrzymie przedsięwzięcie – powiedział w poniedziałek Dominik Rozkrut, prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Jak dodał, będzie to inny spis niż poprzednie.

– Inny w tym sensie, że staramy się i stawiamy w głównej mierze na promocję samospisu przez internet. Uważamy, że jest to najlepszy sposób i będziemy wszystkich rolników zachęcać do tego, żeby wzięli udział w spisie poprzez nasze strony internetowe. Aplikacja do samego spisu jest bardzo prosta w obsłudze. I każdy rolnik może z powodzeniem dokonać takiego spisu przy pomocy komputera czy telefonu komórkowego – powiedział Rozkrut.

– Nie będziemy pytać rolników o majątek – podkreślił. – Będziemy pytać o składowe elementy gospodarstwa rolnego, o procentową ilość, a nie ich wartość, a także zarobki rolników czy wartości przychodów – dodał szef GUS.

(jak, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Pixabay/d

W 2019 R. DWA RAZY WIĘCEJ CYBERNETYCZNYCH INCYDENTÓW NIŻ ROK WCZEŚNIEJ

INTERNET \ 12 405 cybernetycznych incydentów, które mają lub mogą mieć niekorzystny wpływ na cyberbezpieczeństwo państwa odnotowano w 2019 r. – wynika z raportu działającego w ABW Zespołu Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego CSIRT GOV. Dane te wskazują na znaczną intensyfikację złośliwego ruchu w cyberprzestrzeni Polski, ponieważ w 2018 r. odnotowano dwa razy mniej takich incydentów.

GÓRNICTWO \ Możliwa finansowa pomoc z PFR, ale najważniejszy jest plan naprawczy

Sasin zabiega o wsparcie dla PGG

Zabiegamy o wsparcie dla Polskiej Grupy Górniczej na bardzo znaczącą kwotę, która pozwoli firmie przetrwać najbliższe miesiące. Równolegle rozmawiamy o trudnym programie naprawczym, ale nie będziemy niczego narzucać siłą jak nasi poprzednicy z PO-PSL – powiedział wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Jan Kamieniecki

Zdaniem Sasina potrzebny jest program naprawczy dla PGG i w tej sprawie prowadzone są rozmowy. Plan ten ma być wypracowany przez zespół ds. transformacji górnictwa do końca września tego roku. – Rozmawiamy o tym programie naprawczym. On będzie trudny, bo tutaj nie ma łatwych rozwiązań – powiedział wicepremier w Telewizji Trwam. – My, inaczej niż nasi poprzednicy z PO i PSL, nie będziemy niczego narzucać siłą. Będziemy rozmawiać do momentu, aż znajdziemy najlepsze rozwiązania – podkreślił.

– Szukamy również możliwości zewnętrznej pomocy finansowej. Cała sytuacja związana z koronawirusem nie jest zawiniona przez Polską Grupę Górniczą, stąd zabiegamy w tej chwili o wsparcie ze strony Polskiego Funduszu Rozwoju na bardzo znaczącą kwotę, która pozwoli firmie przetrwać najbliższe miesiące – zapowiedział Sasin.

Na początku sierpnia Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, mówił, że PFR jest gotów udzielić pomocy spółkom z branży górniczej, jeśli spełnią one warunki i przedstawią wiarygodne plany, które pokażą, że są w stanie wrócić do rentowności i ustabilizować swoją sytuację finansową. Taki sam cel przyświeca wicepremierowi. – PGG nie może produkować węgla ponad miarę, którego nie da się sprzedać. Musimy to skorelować z zapotrzebowaniem polskiej energetyki – zaznaczył Sasin.

Wicepremier przypomniał, że polski rząd działa pod presją Komisji Europejskiej i jej ambitnych celów klimatycznych. Według Sasina nie osiągnie się efektu czystszego powietrza, ograniczając zużycie węgla jedynie w Europie, podczas gdy Rosja, Chiny, Indie czy USA są poza tymi regulacjami. – Jestem absolutnie przekonany, że my nie mamy tu do czynienia z racjonalną polityką i gospodarką, którą włodarze UE prowadzą. Mamy do czynienia z pewnego rodzaju ideologią, która powoduje, że często racjonalna, merytoryczna dyskusja jest niezwykle utrudniona – stwierdził.

Jak dodał, dyskusja ta jest tym bardziej utrudniona, że w tej sprawie Polska jest krajem dość osamotnionym w UE. – Kraje, które nas tradycyjnie wspierają, jak Grupa Wyszehradzka, niestety nie chcą sprzeciwić się tej polityce narzucanej przez Brukselę – dodał wicepremier Sasin.

(PAP)

Chcemy finansowo pomóc PGG, ale najważniejszy jest plan naprawczy – powiedział wicepremier Jacek Sasin | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Firmy wykorzystują pandemię do niepłacenia w terminie

FINANSE \ Koronawirus okazał się dobrą wymówką do niepłacenia lub wydłużania terminów płatności wierzytelności – wynika z badania „Nieetyczne zachowania firm podczas pandemii", przeprowadzonego przez Keralla Research na zlecenie Krajowego Rejestru Długów.

Według badania co czwarta firma z sektora MŚP w czasie pandemii dostrzega nieetyczne zachowania wśród swoich kontrahentów. Co ciekawe, mikroprzedsiębiorcy częściej niż reprezentanci małych i średnich firm informują o nieetycznych działaniach kontrahentów w postaci żądań np. oferty lub obsługi ponad standard. 39 proc. badanych przedsiębiorców uważa, że takie zachowania są domeną przede wszystkim dużych firm i korporacji.

– Wiele firm tłumaczy swoje zachowania pandemią. Według naszego badania 42 proc. ankietowanych mówi, że jeśli chodzi o nieetyczne działania kontrahentów, to nie ma znaczenia wielkość firmy – komentuje Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów BIG SA.

– Do najczęściej podawanych przykładów takich zachowań należy niewywiązywanie się ze zobowiązań, w tym nieprzestrzeganie terminów płatności. Na takie działanie wskazuje aż 46,5 proc. badanych, najczęściej producentów. Na drugim miejscu (35 proc. wskazań) znalazło się narzucanie niekorzystnych warunków współpracy, w tym na przykład długich terminów płatności – dodaje.

Do nieetycznych zachowań w ocenie przedsiębiorców z sektora MŚP należą także m.in. żądania ponadstandardowej oferty lub obsługi (12 proc.) czy groźby wypowiedzenia umowy (12 proc.), żądania darmowych próbek czy usług (10,5 proc.), wygórowane wymagania dotyczące obsługi, serwisu czy terminowości (10,5 proc.).

Z kolei z badań Rzetelnej Firmy wynika, że 22 proc. przedsiębiorców przyznaje wprost, że ma pieniądze, ale nie płaci, ponieważ chce je zachować na czarną godzinę. – Niestety takie działanie może doprowadzić do tego, że czarna godzina właśnie wybija u innej firmy. Zatory płatnicze mają bardzo negatywny wpływ na całą gospodarkę, ale są szczególnie groźne dla podmiotów z sektora MŚP – podkreśla Andrzej Kulik, ekspert Rzetelnej Firmy.

Zadłużenie jednoosobowych działalności gospodarczych w lutym, a więc przed pandemią koronawirusa, wynosiło niecałe 5,1 mld zł. W zaledwie sześć miesięcy wzrosło o 940 mln zł i obecnie sięga ponad 6 mld zł. Najbardziej zadłużona jednoosobowa działalność gospodarcza zarejestrowana jest w woj. kujawsko-pomorskim. Przedsiębiorca z Bydgoszczy ma 96 zobowiązań wobec dwóch wierzycieli na kwotę prawie 11 mln zł.

Andrzej Ratajczyk

Wykrywanie niesprawnych ciężarówek będzie prostsze

TRANSPORT \ Około 700 tys. zł kosztować będzie Polskę uruchomienie systemu informującego o poważnych i niebezpiecznych usterkach pojazdów ciężarowych jeżdżących po Europie. Zaplanowano je na październik 2021 r., gdyż w tegorocznym budżecie nie ma na ten cel pieniędzy.

Obsługą systemu ma się zajmować Generalny Inspektorat Transportu Drogowego (GITD). Trzydzieści organizacji, w tym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych, miało tydzień na przedstawienie uwag do zgłoszonego projektu nowelizacji ustawy o transporcie drogowym.

Według Ministerstwa Infrastruktury wprowadzenie nowego systemu przyczyni się do zapobiegania nieuczciwej konkurencji w transporcie drogowym, związanej z różnymi poziomami kontroli w poszczególnych państwach europejskich. Nowelizacja służy realizacji rozporządzenia wykonawczego Komisji Europejskiej z 2017 r. w sprawie szczegółowych zasad zgłaszania pojazdów użytkowych z poważnymi lub niebezpiecznymi usterkami wykrytymi podczas kontroli drogowej.

Przewiduje się gromadzenie informacji o takich pojazdach, m.in. o numerach rejestracyjnych, VIN i danych kraju rejestracji, w celu wymiany tych danych między służbami nadzorującymi ruch drogowy w krajach UE i Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA). W efekcie prowadzona przez GITD centralna ewidencja naruszeń (CEN) zostanie uzupełniona o nowe dane.

Ze względu na ograniczony zakres systemu europejskich rejestrów przedsiębiorców transportu drogowego (ERRU) konieczne będzie utworzenie nowego kanału przekazywania tych informacji, co będzie kosztowało ok. 700 tys. zł.

(a.mac.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Wikipedia/d

Maurice Couve de Murville
(1907–1999) francuski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych Francji w latach 1958–68, minister finansów w roku 1968, premier Republiki Francuskiej w latach 1968–1969

\\ Sztuka dyplomacji polega na umiejętności pokrajania tortu w taki sposób, aby każdy uważał, że dostał największy kawałek. \\

DYPLOMACJA \ Kwestia agrément dla nowego ambasadora Niemiec w Polsce to problem z gatunku sensacji medialnych, który szczęśliwie mamy już za sobą

Koniec „sprawy ambasadora”

W mediach polskich i niemieckich od kilku miesięcy narastały spekulacje dotyczące zmiany na stanowisku ambasadora RFN w Polsce. Dotychczasowy ambasador Rolf Nikel po upływie kadencji wracał do kraju. Początkowo oczekiwano, że jego następcą zostanie Andreas Peschke, uznawany za przychylnie nastawionego do Polski. Ostatecznie jednak nominatem Berlina okazał się Arndt Burchard Ludwig Freiherr Freytag von Loringhoven, były wiceszef BND (niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej) oraz szef wywiadu służb NATO, uprzednio pełniący funkcję ambasadora RFN w Pradze, a także wieloletni dyplomata w Moskwie. Związki von Loringhovena z wywiadem i nazistowska przeszłość jego ojca wywołały krytykę w prasie polskiej.

Przemysław Żurawski vel Grajewski

Niepotrzebnie nagłośniony „problem ambasadora” został rozwiązany przy okazji rozmowy nowo powołanego ministra spraw zagranicznych RP prof. Zbigniewa Raua i jego niemieckiego odpowiednika ministra Heiko Maasa | fot. Twitter/d

Pierwszy sprawę upublicznił w niepodpisanym artykule portal wPolityce.pl 20 maja br., podając informacje o zaistnieniu całej sprawy i podsumowując ją wnioskiem o oczekiwanym zaostrzeniu kursu Berlina wobec Warszawy, co miało wynikać z wyżej streszczonego CV kandydata na nowego ambasadora.

Medialny szum

26 czerwca artykuł Filipa Gańczaka, poświęcony temu zagadnieniu, opublikowała „Polityka”. Podkreślono w nim krzyżacko-nazistowską historię przodków kandydata na ambasadora, uznając go jednocześnie za „zawodnika wagi ciężkiej”, czyli doświadczonego dyplomatę. 6 lipca rzecz kontynuował Witold Jurasz w tekście opublikowanym na Onet.pl.

Wobec pandemii koronawirusa i kampanii wyborczej poprzedzającej wybory prezydenckie w Polsce kwestia ta nie wzbudziła jednak wówczas większych emocji ani u nas, ani w Niemczech.

26 sierpnia po publikacjach, które na ten temat ukazały się w mediach niemieckich, obszerny artykuł na portalu OKO.press poświęcił mu Klaus Bachman, minimalizując znaczenie Polski w polityce niemieckiej i jednocześnie krytykując ją za brak agrément (zgody państwa przyjmującego na kandydata na ambasadora zaproponowanego mu przez kraj wysyłający). Odtąd sprawa nabrała rozpędu medialnego i wróciła na łamy wPolityce.pl. Wszystko to zaś nałożyło się czasowo na moment zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych RP.

Wymiar prawny

W myśl regulacji zawartych w Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (art. 4) z 1961 r. „1. Państwo wysyłające powinno się upewnić, że osoba, którą zamierza akredytować jako szefa misji, otrzymała agrément państwa przyjmującego. 2. Państwo przyjmujące nie jest zobowiązane do podania przyczyn odmowy agrément”. Niemcy wystąpiły o agrément w maju i do końca sierpnia go nie uzyskały. Polska nie zajęła stanowiska w rzeczonej sprawie – tzn. ani nie udzieliła agrément, ani go też nie odmówiła. W tych warunkach rozważania medialne z podaniem do wiadomości publicznej nazwiska kandydata na ambasadora były ewidentnym złamaniem obyczajów dyplomatycznych i krokiem zmierzającym do wywołania sporu, a przynajmniej wrażenia sporu w relacjach polsko-niemieckich. Kto i po co dokonał przecieku tej informacji, powinno być wyjaśnione.

„Znaj proporcją, mocium panie”

Założenie, że rząd niemiecki albo polski w warunkach pandemii COVID-19, trudnych negocjacjach ws. nowego budżetu na nadchodzącą siedmioletnią perspektywę finansową UE 2021–2027, dramatycznych niekiedy rokowań wewnątrzunijnych w kwestii Funduszu Odbudowy po koronawirusie, a wreszcie rewolucji na Białorusi zamierza z kwestii obsady stanowiska ambasadora RFN w Warszawie uczynić osobne pole sporu, jest samo w sobie mało poważne.

Polska ma istotny spór z Niemcami, i jest to spór o Nord Stream 2, współpracę niemiecko-rosyjską w kwestiach importu i dystrybucji gazu rosyjskiego w Europie, związanych z tym projektem amerykańskich decyzji o obłożeniu go sankcjami i niemieckich wezwań do kontrsankcji wobec USA, których europeizacja (nałożenie ich w imieniu Unii Europejskiej) jest najprostszą drogą do zburzenia unijnej wspólnej polityki zagranicznej. Trudno wszak przypuścić, by wschodnia flanka UE, będąca (wyjąwszy Finlandię) jednocześnie wschodnią flanką NATO, wzywała USA do wzmocnienia amerykańskiej obecności wojskowej na graniczącej z zaborczą Rosją wschodniej rubieży Sojuszu i jednocześnie uczestniczyła w wymyślanych w Berlinie sankcjach przeciw Stanom Zjednoczonym. To są realne problemy.

Problem ambasadora nim nie jest i w znacznej mierze nagłośniony został pod koniec sierpnia w ramach sezonu ogórkowego, choć wspomniana rewolucja na Białorusi dostarcza dostateczną liczbę poważnych spraw do rozważenia i mimo wakacji nie ma potrzeby poszukiwania sensacji medialnych.

Ciężar historii

Niemieckie MSZ od chwili swego powstania – tzn. od czasów Bismarcka – nosi nazwę Auswärtiges Amt (dosł. Urząd ds. Zagranicznych), w skrócie zwane jest więc Das Amt (Urząd).

Ponad pięć lat temu na polskim rynku księgarskim ukazało się tłumaczenie opasłego dzieła Niezależnej Komisji Historyków do Zbadania Historii Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Czasach Narodowego Socjalizmu i Republiki Federalnej zatytułowanego „Das Amt Und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich Und in der Bundesrepublik” („Urząd. Niemieccy dyplomaci w III Rzeszy i w RFN”). Komisja ta utworzona została 11 lipca 2005 r. na polecenie ministra spraw zagranicznych RFN Joschki Fishera w związku z kontrowersjami, które wewnątrz ministerstwa wywołała zmiana przez Fischera w 2003 r. zasad pisania nekrologów zmarłych byłych pracowników Auswärtiges Amt o nazistowskiej przeszłości.

Piszę o tym, gdyż miałem przyjemność recenzować tę pracę. Roi się ona od błędów i przeinaczeń, ale wynika z niej jedno – znalezienie wśród niemieckich elit dyplomatycznych osób pochodzących z rodzin starych dyplomatów i niemających konotacji nazistowskich jest w praktyce niemożliwe, a przynajmniej bardzo trudne. Doniesienia o takowych konotacjach von Loringhovena nie są więc żadną sensacją, a stosowne informacje w tej kwestii dostępne były publicznie choćby na Wikipedii. Ojciec kandydata na ambasadora, Bernd von Freytag-Loringhoven, był adiutantem słynnego twórcy i dowódcy niemieckich wojsk pancernych generała Heinza Guderiana, a następnie gen. Hansa Krebsa (ostatniego szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych III Rzeszy). Nie jest odkryciem, że ojcowie lub dziadowie współczesnych Niemców służyli III Rzeszy. Podawanie takiej informacji w aurze sensacji jest więc grzaniem atmosfery, a nie analizą intencji politycznych kryjących się za daną nominacją.

Rozwiązanie

W dniach 27–28 sierpnia w Berlinie odbyło się w formule Gymnich (tzn. nieformalne) spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich UE poświęcone przede wszystkim kwestii Białorusi i relacjom z Turcją. Przy jego okazji doszło do rozmowy nowo powołanego ministra spraw zagranicznych RP prof. Zbigniewa Raua i jego niemieckiego odpowiednika ministra Heiko Maasa, w trakcie której nabrzmiały medialnie „problem ambasadora” został rozwiązany w pakiecie innych ważniejszych spraw i interesów łączących oba nasze kraje. Polska wydała zgodę na przyjęcie kandydata Niemiec.

Dyplomacja musi brać pod uwagę opinie publiczne – szczególnie własną, ale nie może dryfować tam, gdzie popchną ją prądy czy mody medialne, i musi odróżniać kwestie kluczowe od drugorzędnych. Istotą dyplomacji jest zaś rozwiązywanie problemów, a nie ich tworzenie. W obliczu istnienia wyżej wskazanych poważnych wyzwań, przed którymi stoją i Polska, i Niemcy, nie zawsze mając w każdej sprawie zbieżne stanowiska, sztuczne podgrzewanie atmosfery wokół kwestii pozbawionych kluczowego znaczenia nie służy interesom ani Warszawy, ani Berlina. Mamy poważniejsze – wyżej wymienione – sprawy na głowie i dobrze się stało, że ta kwestia nie będzie jej już nam zaprzątać.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

eprasa.pl 69c1103c65

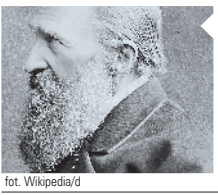
fot. Wikipedia/d

Józef Ignacy Kraszewski
(1812–1887) polski pisarz, publicysta, wydawca, historyk, encyklopedysta, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek i wierszy w historii literatury polskiej

\\ Poczciwa Warszawa jest często dobroduszna i łatwowierna, choć oba te przymioty drogo opłaca. \\

Krzysztof Karnkowski

Znowu Czajka!

Mógłbym wziąć przykład z Rafała Trzaskowskiego i, nie hańbiąc się przesadnie pracą, skopiować swój tekst sprzed roku, niczego w nim właściwie nie zmieniając. Okoliczności mamy właściwe te same. Kończy się lato, dzieci cieszą się ostatnimi dniami wakacji, a w Warszawie pęka rura w Oczyszczalni Ścieków „Czajka", co skutkuje masowym zrzutem komunalnych ścieków do Wisły. Sympatycy prezydenta stolicy winy szukają, oczywiście, w decyzjach PiS sprzed kilkunastu lat. Tak jakby fakt zignorowania przez warszawski ratusz zaleceń i pism Wód Polskich nie miał żadnego wpływu na to, co dzieje się teraz.

Miasto i sam prezydent byli świadomi zagrożenia pojawienia się awarii, co jednoznacznie wynika z korespondencji ujawnionej przez prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysława Dacę | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Politycy Koalicji Obywatelskiej, a za nimi usłużni internauci, niektórzy być może nawet bezinteresownie, uważają bowiem, że głównym odpowiedzialnym za awarie w Czajce w 2019 i 2020 r. jest Mirosław Kochalski, który jako komisarz kierujący warszawskim ratuszem w zastępstwie Lecha Kaczyńskiego podpisał umowę na budowę obiektu. Tyle że miało to miejsce 14 lat temu, zarazem zaś rok 2006 był ostatnim rokiem rządów Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie. 2 grudnia 2006 r. funkcję prezydenta miasta stołecznego Warszawy objęła Hanna Gronkiewicz-Waltz. 12 lat później, w listopadzie 2018 r., zastąpił ją Rafał Trzaskowski. Pełniący tę funkcję, o czym łatwo zapomnieć, do dziś.

O co nie pytać, czyli kronika zapowiedzianej awarii

Zapomnieć zaś łatwo, bo tak jak Ryszard Petru swoją sejmową rozpoznawalność na początku poprzedniej kadencji zbudował dzięki wnioskom o przerwę, tak cechą charakterystyczną Trzaskowskiego jest nieobecność. Wiele razy mówiło się jeszcze w czasach kampanii poprzedzającej wybory samorządowe, że dla polityka Platformy warszawski ratusz nie jest wcale obiektem westchnień, widzi się on bowiem raczej w europarlamencie. Po drodze stał się, trochę z przypadku, a trochę z braku laku, ostatnią nadzieją Platformy, a momentami (choć dziś już nie wszyscy wczorajsi koledzy o tym pamiętają) całej polskiej centrolewicowej opozycji. Ponieważ temu akurat zjawisku poświęciłem chyba więcej tekstów niż jego bohater swojej uwagi, przypomnę tylko, że od poprzedniej awarii Czajki minęło 12 miesięcy, z których ponad połowę zajęła kampania przed wyborami prezydenckimi i późniejszy urlop.

Miasto i sam prezydent byli tymczasem świadomi zagrożenia, co jednoznacznie wynika z korespondencji ujawnionej przez prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysława Dacę. Trzaskowski rady i polecenia ekspertów najwyraźniej ignorował, ograniczając się do prowizorycznej naprawy skutków poprzedniej awarii. Mógł sobie na to pozwolić, ponieważ doskonale wie, że większość warszawskich wyborców nie takie rzeczy jest mu w stanie wybaczyć. Wychodził też zapewne z założenia, że gdy dojdzie do powtórzenia się problemu, nie będzie to już jego zmartwienie, ponieważ zostanie wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. A nawet jeśli nie, to przecież znów rząd za niego naprawi szkody w trosce o obywateli, a on co najwyżej krytycznie oceni tę współpracę ze swojego gabinetu w ratuszu, gabinetu znajdującego się przecież powyżej punktu zrzutu ścieków do Wisły. Bardzo znacząca i chętnie dziś przypominana była scena z kampanii przed wyborami prezydenckimi. Kiedy Rafał Trzaskowski został zapytany przez jednego z lokalnych dziennikarzy o Czajkę, najpierw otaczający go tłumek sympatyków zareagował głośnym buczeniem (oczywiście pod adresem pytającego), później sam kandydat powiedział, że nadchodzące wybory są właśnie po to, by takich pytań więcej nie było. Nie mają one bowiem nic wspólnego z rzeczywistością. Jak widać, nie udało się to podwójnie – Trzaskowski przegrał z Dudą, a pytania powróciły wraz z kolejną falą nieczystości.

> \\ Ponieważ jednak Trzaskowski zapewne ani w żadne sprawy nadprzyrodzone, ani w winę Kaczyńskiego nie wierzy, nie doczekamy się zapewne ani gruntownej naprawy Czajki, ani tym bardziej ulicy jego wybitnego poprzednika.\\

Sukces modernizacyjny Tuska, a tweetów o Czajce brak

Skoro jednak głównym argumentem obrońców Rafała Trzaskowskiego i – szerzej – rządzącej Warszawą od kilkunastu lat Platformy jest fakt, że Czajkę budować chciał Lech Kaczyński, umowę podpisywał zaś Mirosław Kochalski, warto spytać, czy ten jeden element dziedzictwa nieżyjącego prezydenta jest dla nich tak święty, że szacunek nie pozwolił ani na kontrolę przy odbiorze, ani późniejsze naprawy. I czemu cenią sobie tylko ten jeden fragment spuścizny prezydenta Kaczyńskiego, który zresztą przypisują mu bardzo na wyrost i od niedawna. Trzeba przypomnieć, że Czajkę otwierał w swoim czasie sam Donald Tusk, a inwestycja ta była dla niego wizerunkowo tak ważna, że zdecydował się na to przedstawienie, pomimo że kilka miesięcy wcześniej taką samą uroczystość zorganizowała Hanna Gronkiewicz-Waltz. Co zabawne, sami urzędnicy przyznawali wówczas, że nie ma żadnego racjonalnego powodu, by drugi raz świętować tę samą okazję, ale trafił się akurat Dzień Wody. Wtedy Czajka nie była dziedzictwem Lecha Kaczyńskiego ani winą Mirosława Kochalskiego, była jednym z wielu modernizacyjnych sukcesów Donalda Tuska i Hanny Gronkiewicz-Waltz. – Jestem dumny z tego, że te pieniądze zostały tak dobrze wydane. To zasługa wielkiego zaangażowania wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, a także niezwykłej determinacji pani Hanny Gronkiewicz-Waltz, która walczyła o ten projekt w Komisji Europejskiej od chwili objęcia funkcji prezydenta miasta. Dzięki temu to, co było niemożliwe za jej poprzednika, stało się realne i dziś możemy świętować ten wielki sukces – mówił ówczesny premier, który dziś akurat w tej sprawie nie wysyła żadnych (w swoim mniemaniu) błyskotliwych tweetów. Zapewne przez przeoczenie, bo przecież nie z przyzwoitości.

Gdyby Rafał Trzaskowski był przesądny…

Kiedy Rafał Trzaskowski zaczynał swoją kampanię prezydencką, kreował się na polityka próbującego wznieść się ponad podział PO-PiS, a przynajmniej budującego mosty między sobą a PiS-owskim elektoratem. Podczas wiecu w Poznaniu 30 maja Trzaskowski przypomniał o wyprawie Lecha Kaczyńskiego do Gruzji i zdziwionym wyborcom mówił: „Pamiętam, jaki byłem z niego dumny. Pamiętam, jak w Tbilisi bronił gruzińskiej demokracji, byłem z niego dumny". Za tymi słowami poszła deklaracja uczczenia prezydenta Kaczyńskiego ulicą w Warszawie, co, jak wiemy, dotąd było za rządów PO w stolicy niemożliwe. Że obietnica ta nie doczeka się spełnienia, było oczywiste od pierwszej chwili, gdy Rafał Trzaskowski odłożył rzecz, jako temat polityczny, na czas po wyborach. Po wyborach, jak wiemy, żadnej decyzji nie podjęto, a gdy radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli spełnić ją niejako w zastępstwie, zgłaszając pod obrady Rady Warszawy stosowny projekt, został on natychmiast odrzucony przez prezydencką większość. Sam Trzaskowski zapowiada złożenie propozycji na wrzesień, mówiąc dziennikarzom: „Nie rozumiem tej presji, komu się spieszy. Ja przez cały czas mówiłem o tym jasno. (...) Zakończy się maraton wyborczy, będzie czas, żeby się naradzić z radnymi i będzie poważna propozycja. Nie powinna być ta propozycja pospieszana, nie powinno być zadawanych pytań co tydzień, bo one kompletnie niczemu nie służą". Od katastrofy smoleńskiej minęło przecież zaledwie 10 lat! Gdyby jednak Rafał Trzaskowski był człowiekiem przesądnym, równocześnie zaś wierzył w powtarzane przez siebie i swoich współpracowników naciągane oskarżenia w sprawie Czajki formułowane wobec Lecha Kaczyńskiego, mógłby skojarzyć ze sobą fakt niedotrzymania obietnicy i powtarzające się awarie oczyszczalni. Ponieważ jednak Trzaskowski zapewne ani w żadne sprawy nadprzyrodzone, ani w winę Kaczyńskiego nie wierzy, nie doczekamy się zapewne ani gruntownej naprawy Czajki, ani tym bardziej ulicy jego wybitnego poprzednika.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINY

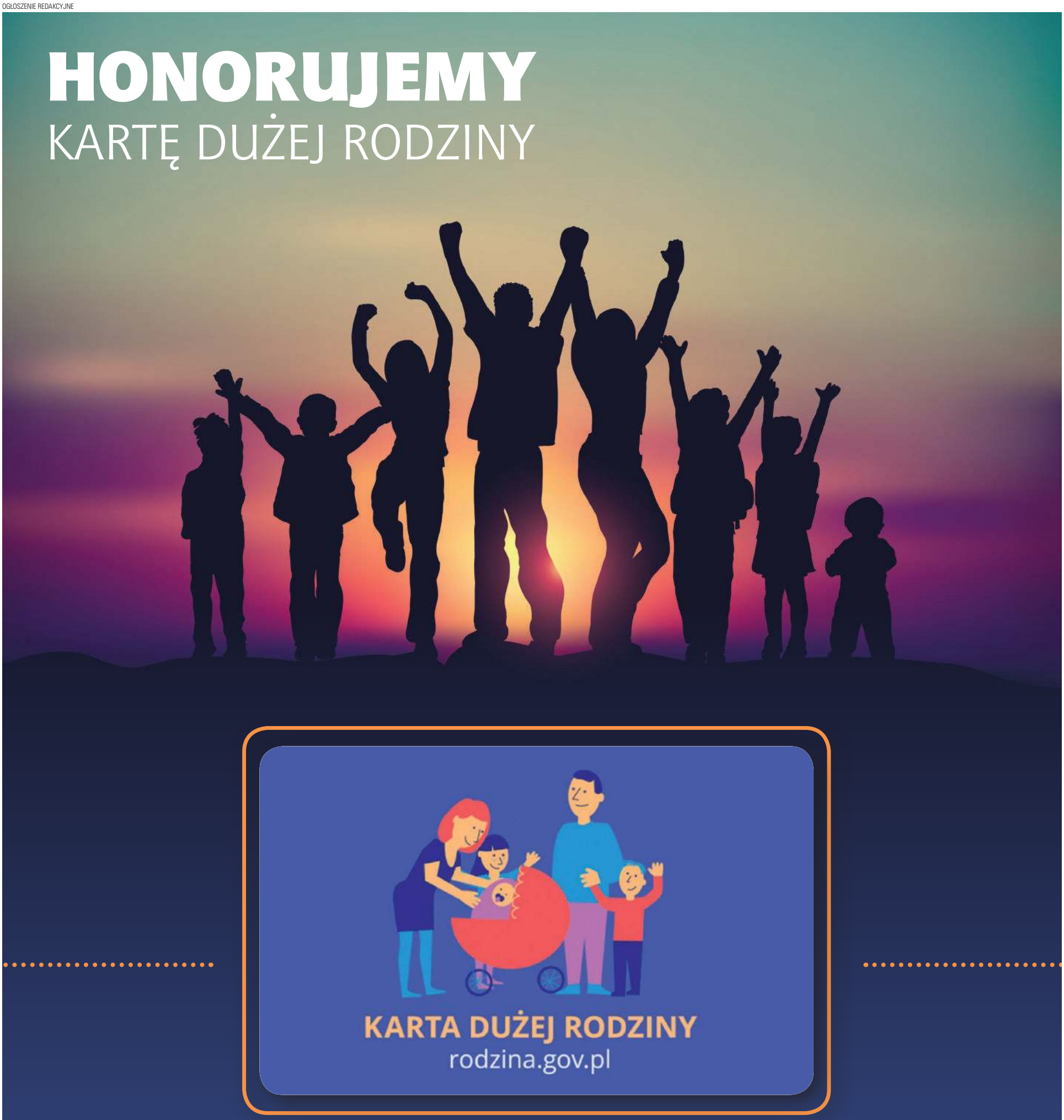

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta Polska codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA NOWE PAŃSTWO

fot. Wikipedia/d

**RZEŹBA ** Dzieła rzeźbiarsko-architektoniczne i rzeźby samodzielne upamiętniające ważne wydarzenia lub historyczną osobę stawiane były od czasów starożytnych. Były to piramidy, łuki tryumfalne, obeliski, płaskorzeźby, pomniki konne i portretowe, tablice pamiątkowe. Nazwa „pomnik" wywodzi się od staropolskiego słowa „pomnieć", czyli pamiętać.

HISTORIA \ 40. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych w 1980 r.

Pomniki robotniczej godności

Porozumienia zawarte pomiędzy komitetami strajkowymi a rządem Polski Ludowej w ostatnich dniach sierpnia 1980 r. pozwoliły wrócić pamięcią do tragicznych dni grudnia 1970 r. Masakra stoczniowych robotników, która miała miejsce na stacji kolejowej Gdynia-Stocznia w czarny czwartek 17 grudnia 1970 r., domagała się monumentalnego upamiętnienia.

Jarosław Kossakowski

Środowiska pracowników stoczni trójmiejskich wspólnie dążyły do postawienia pomnika i nieoficjalnie pracowały nad różnymi wersjami projektu. Niestety władze Polski Ludowej odmawiały zgody na realizację jakiegokolwiek monumentu upamiętniającego krwawą masakrę. Od kul strzelających do ludzi oddziałów milicji i wojska w grudniowych robotniczych protestach na Wybrzeżu zginęły 44 osoby, zaś ponad tysiąc zostało rannych.

Brama nr 2 stoczni w Gdańsku

Trzy wysmukłe, wysokie krzyże stykające się ramionami i ozdobione kotwicami, stojące w Gdańsku na pl. Solidarności przed bramą nr 2 stoczni, zna chyba każdy Polak. Widział je bowiem albo na miejscu w Gdańsku, albo w telewizji podczas corocznej transmisji uroczystego składania pod nimi wieńców w rocznicę podpisania społecznych umów w sierpniu 1980 r. W roku 1971 zawiązał się społeczny Komitet Budowy Pomnika Poległych Stoczniowców 1970 pod przewodnictwem stoczniowego ślusarza Henryka Lenarciaka.

Pierwszy projekt opracowany przez inż. Bogdana Pietruszkę z Biura Projektów Konstrukcji Stoczni proponował grupę połączonych ramionami czterech krzyży. Współpracujący z komitetem artyści rzeźbiarze i architekci, Wojciech Mokwiński, Gedymin Jabłoński i Maria Korpalska, zadecydowali jednak, że forma trzech krzyży tworzy ciekawszą bryłę i związana jest z religijną symboliką. Wersję ostateczną realizowali Bogdan Pietruszka, Elżbieta Szczodrowska-Peplińska, Robert Pepliński (rzeźbiarze), inż. Wiesław Szyślak oraz architekci Wojciech Mokwiński i Jacek Krenz. Wzniesiony monument ma wysokość 42 m, krzyże wykonano z blach stalowych, zaś kotwice z mosiężnych. Cokół pomnika tworzy usypane wzniesienie, pokryte betonowymi płytami z inskrypcjami i napisami uzupełnianymi też w późniejszych latach. Części dolne krzyży udekorowane są 10 brązowymi płaskorzeźbami symbolizującymi pracę stoczniowców, narodową solidarność i walkę polskiego społeczeństwa z komunistyczną władzą. Na jednej z tych scen widnieje fragment wiersza Czesława Miłosza: „Który skrzywdziłeś człowieka prostego, śmiechem nad krzywdą jego wybuchając (…), nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. Możesz go zabić – narodzi się nowy. Spisane będą czyny i rozmowy". Trzy krzyże upamiętniają też trzech pierwszych zabitych w grudniu 1970 r., natomiast trzy kotwice są znakami nadziei i przypomnieniem wydarzeń z lat 1956, 1970, 1980. Pomnik w Gdańsku odsłonięty i poświęcony został 16 grudnia 1980 r.

Data w Gdyni, anioł w Szczecinie

Zdecydowanie szybciej zaprojektowano i wykonano monument upamiętniający ofiary grudnia 1970 r. w Gdyni. Usytuowaną na placu pomiędzy al. Solidarności a ul. Janka Wiśniewskiego (autorem słów pieśni pt. „Janek Wiśniewski padł" był gdański architekt Krzysztof Dowgiałło) datę „1970", wykonaną z nierdzewnej stali, zaprojektował artysta rzeźbiarz Stanisław Gierada. Poruszającym elementem tej rzeźbiarskiej realizacji jest przewracająca się cyfra 7, przedstawiająca sylwetę upadającego na twarz człowieka, którego plecy podziurawione są serią karabinowych kul. Pomnik osłania niewielki murek, na którym widnieje napis „Zabitym 17 XII 1970". Odsłonięcia pomnika 17 grudnia 1980 r. dokonała matka poległego stoczniowca Ludwika Piernickiego, który miał 22 lata, gdy zginął.

Pomnik poświęcony tragicznym wydarzeniom w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu odsłonięty został w sierpniu 1981 r. w Elblągu. Monument autorstwa rzeźbiarza Henryka Bukowskiego przedstawia rozerwaną betonową bryłę spiętą krzyżem. Mosiężne litery głoszą: „Ofiarom Grudnia 1970 – W Hołdzie Robotniczej Dumie, Godności i Woli – Solidarność Ziemi Elbląskiej".

Pomnik Poległych Stoczniowców w Gdańsku | fot. arch./d

Pomnik Ofiar Grudnia 1970 w Szczecinie | fot. arch./d

Pomnik Ofiar Grudnia w Gdyni | fot. arch./d

Najpóźniejszy pomnik upamiętniający Grudzień 1970 powstał w Szczecinie. Kamień węgielny pod niego położono 17 grudnia 2003 r., zaś rzeźbę odsłonięto 28 sierpnia 2005 r. w ramach uroczystości związanych z rocznicą podpisania umów sierpniowych. Pomnik zaprojektował znany z realizacji poświęconych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II profesor rzeźbiarz Czesław Dźwigaj. Odlany w brązie monument ma 11 m wysokości i waży prawie 10 ton. Podniosła symbolika rzeźby uwieczniona została w wyłaniającej się z brukowanej ulicy łodzi, na której stoi anioł. Strzeliście uniesione skrzydła akcentują pionowy charakter monumentu, zaś trzymana w dłoniach anioła cierniowa korona układa się w stylizowany napis „Grudzień 1970". Cztery pionowe granitowe płyty otaczające rzeźbę wypełnione są nazwiskami poległych stoczniowców i pamiątkowymi inskrypcjami.

Warto dziś przypomnieć też treść telegramu nadesłanego w grudniu 1980 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji odsłaniania pomników poświęconych poległym w 1970 r. stoczniowcom: „Odpowiadając na szczególną prośbę biskupa gdańskiego i mieszkańców Wybrzeża, łączę się w dniu dzisiejszym z Wami, drodzy bracia i siostry przy pomniku, który przypomina tragiczne wydarzenia sprzed lat 10 i każe nam myśleć o wszystkich, którzy wówczas ponieśli śmierć. Polecam ich miłosierdziu Ojca Wszechwiecznego, dziękując Bogu za to, że tegoroczne wydarzenia na Wybrzeżu miały przebieg całkowicie inny. Proszę Go, aby moim rodakom dał wszystkie siły potrzebne do budowania pokoju we wzajemnym poszanowaniu wspólnego dobra umiłowanej ojczyzny. Nie przestając się modlić za Polskę i wszystkie jej sprawy, z serca błogosławię uczestnikom uroczystości i wszystkim rodakom".

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

CYTAT DNIA

ROBERT LEWANDOWSKI \ **Nie czuję się na 32 lata. Czuję się nawet lepiej niż wówczas, gdy miałem 26 lat. To nie dotyczy tylko mojego ciała, ale też gry w piłkę i aspektów technicznych. W ciągu ostatnich kilku lat pracowałem bardzo konkretnie, aby osiągnąć maksymalny poziom. Bardzo się cieszę, że mi się udało i mogę jeszcze dłużej grać na najwyższym poziomie.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

LIGA EUROPY \ Lecha czeka wyprawa do Szwecji, Piast w Gliwicach podejmie Austriaków

Awansować za wszelką cenę

W drugiej rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Europy Piast Gliwice zmierzy się z austriackim TSV Hartberg, a Lech Poznań ze szwedzkim Hammarby IF. Losowanie odbyło się w poniedziałek w Nyonie, mecze zaplanowano na 17 września.

Wicemistrz Polski Lech zagra na wyjeździe, natomiast trzeciego w poprzednim sezonie Piasta czeka mecz na własnym stadionie. W eliminacjach drużyny rozgrywają tylko po jednym spotkaniu zamiast rywalizować w tradycyjnym systemie mecz i rewanż. To efekt pandemii koronawirusa oraz tego, że rozgrywki rozpoczynają się z opóźnieniem.

W pierwszej rundzie Piast pokonał na wyjeździe Dynamo Mińsk 2:0, a Lech wygrał u siebie z łotewską Valmierą 3:0. Gliwiczanie mieli szczęście w losowaniu. Nie byli w nim rozstawieni i mogli trafić na szwajcarski FC Basel lub czeski FK Jablonec. Hartberg to piąta ekipa poprzedniego sezonu w lidze austriackiej.

Lech natomiast był rozstawiony. W przypadku Kolejorza w grę wchodziła jeszcze rywalizacja z Kajsarem Kyzyłorda z Kazachstanu lub zwycięzcą meczu Nomme Kalju – NS Mura. Hammarby w poprzednim sezonie zajęło w swojej lidze trzecią pozycję.

Szwedzi są bardzo zadowoleni z wylosowania przeciwnika z Polski. Powodem tego jest to, że mecz rozegrają w Sztokholmie na stadionie ze sztuczną murawą. – Lech gra na trawie naturalnej, a my na sztucznej, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Dlatego mecz u siebie jest już pewną przewagą – powiedział kapitan szwedzkiego zespołu Jeppe Andersen.

– Nie wiemy zbyt dużo o przeciwniku, lecz jest silny. Gra w nim Szwed Mikael Ishak, a także Norweg Thomas Rogne. W sytuacji, kiedy rozgrywa się jeden mecz i nie ma rewanżu, zadanie może być trudne. Uważam jednak, że mamy duże szanse na zwycięstwo – powiedział Andersen portalowi Fotballkanalen.se.

Klub sportowy Hammarby IF, nazywany przez kibiców „Bajen", założony został w 1897 r., lecz sekcja piłkarska powstała w 1915 r. Swoje mecze klub rozgrywa na stadionie Tele 2 Arena mieszczącym 33 tys. widzów. Z powodu restrykcji epidemiologicznych na obiekcie będzie mogło przebywać maksymalnie 50 osób.

23,5 proc. akcji klubu posiada napastnik AC Milan Zlatan Ibrahimović. Klub posiada też silną sekcję żużlową i w sezonie 2011–2012 w jego barwach startował Tomasz Gollob.

Od 3. rundy do kwalifikacji LE przystąpi Legia Warszawa, która po porażce z Omonią Nikozja odpadła z walki o Ligę Mistrzów. Losowanie tej fazy zaplanowano na wtorek, a mecze odbędą się 24 września. Aby awansować do fazy grupowej LE, trzeba pokonać cztery rundy eliminacji. Finał edycji 2020/2021 ma się odbyć w Gdańsku.

(zwr)

Mikael Ishak będzie miał okazję zagrać przeciwko rodakom | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	**08:00** Wiadomości **08:15** Kwadrans polityczny **08:45** Kasta - mag. **09:20** Ta jedyna (49) - serial **09:45** Ta jedyna (50) - serial **10:15** Komisarz Alex (142) - serial **11:05** Ojciec Mateusz (126) - serial **12:00** Wiadomości **12:10** Agrobiznes **12:30** Agropogoda **12:35** Magazyn rolniczy **12:55** Natura w Jedynce	**07:55** Pytanie na śniadanie **11:25** Rodzinka.pl (229) - serial **11:55** Barwy szczęścia (2275) - serial **12:30** Koło fortuny - teleturniej **13:05** Va banque - teleturniej **13:35** Uzdrowisko - serial dok. **14:10** M jak miłość (1520) - serial **15:10** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (112) - serial	**07:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **08:00** Dzień Dobry TVN **11:30** Misja ratunkowa - pr. rozryw. **12:15** Ukryta prawda (877) - serial **13:15** Szpital (612) - serial **14:15** Detektywi (661) - serial **14:50** Detektywi (662) - serial **16:00** Fakty po południu **17:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **18:00** Ukryta prawda (1141) - serial	**06:00** Nowy dzień **08:45** Malanowski i partnerzy (657) - serial **09:15** Malanowski i partnerzy (658) - serial **09:45** Sekrety rodziny (129) - serial **10:45** Dlaczego ja? (956) - serial **11:45** Gliniarze (275) - serial **12:50** Wydarzenia **13:30** Interwencja **13:45** Trudne sprawy (953) - serial **14:45** Dlaczego ja? (999) - serial	**07:00** Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry **07:30** Polska na dzień dobry **09:20** Bajka w TV Republika **09:40** Telezakupy **09:55** Wolne głosy - popołudnie **10:20** Telezakupy **10:35** Analfabet III RP **11:05** Ocalenie Ojczyzny **11:25** Telezakupy **11:40** Mówi się… **12:05** TweetUp **12:25** Telezakupy **12:40** Polska na dzień dobry **13:50** Telezakupy	**08:00** Informacje dnia **08:15** Polski punkt widzenia **08:40** Świadkowie **09:10** Papież Polak do rodaków **09:30** Ernesto Cofino. Wszyscy mogą być święci **10:00** Informacje dnia **10:15** Jak my to widzimy **10:45** Zew natury **11:05** Mocni w wierze **11:35** Kolory świętości **11:40** Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusiewicza
PO POŁUDNIU	**14:00** Elif (804) - serial **15:00** Wiadomości **15:10** Pogoda **15:15** Alarm! **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej **16:05** Przysięga (245) - serial **17:00** Teleexpress **17:25** Jaka to melodia? - pr. rozryw. **18:00** Klan (3645) - serial **18:30** Kasta - mag. **18:55** Jeden z dziesięciu - telet.	**16:00** Koło fortuny - teleturniej **16:35** Familiada - teleturniej **17:10** Więzień miłości (378) - serial **18:00** Panorama **18:20** Pogoda **18:30** Va banque - telet. **19:00** Uzdrowisko - serial dok. **19:35** Barwy szczęścia (2275) - serial **20:10** Barwy szczęścia (2276) - serial	**19:00** Fakty **19:35** Sport **19:45** Pogoda **19:55** Uwaga! **20:10** Doradca smaku **20:15** Na Wspólnej (3081) - serial **20:55** Milionerzy - teleturniej **21:30** Chyłka - Kasacja (1) - serial Prawnik Joanna Chyłka podejmuje się obrony człowieka podejrzanego o zabójstwo dzieci.	**15:50** Wydarzenia **16:10** Pogoda **16:15** Interwencja **16:30** Na ratunek 112 (454) - serial **17:00** Gliniarze (464) - serial „Gliniarze" ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. **18:00** Pierwsza miłość (3059) - serial	**14:05** Starcie cywilizacji **14:45** Telezakupy **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego **15:20** Republika po południu **17:15** Wolne głosy - popołudnie **18:00** Przekaz dnia **18:15** Ekonomia raport - flash **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego **18:52** Prognoza pogody **19:00** Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	**12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Sanktuaria polskie **12:40** Mój dziadek - 1 września 1939 - Zygmunt Rypiński **13:30** Msza święta **14:30** Abyście nigdy ni zwątpili **15:25** Żołnierze niezłomni **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Jestem mamą **16:30** Kalejdoskop młodych **17:00** Działania prewencyjne **17:10** Prosto o gospodarce **17:30** Okiem kamery
WIECZOREM	**19:25** Sport **19:30** Wiadomości **20:05** Pogoda **20:10** Alarm! **20:35** La Bandida (60) - serial **21:30** Obrońcy - film dok., Polska 2020 **22:35** Ocaleni - reality show **23:40** Westerplatte - dramat wojenny, Polska 1967 **01:30** Życzę ci śmierci - film sensacyjny, USA 2017	**20:45** Hubal - film wojenny, Polska 1973 **23:00** Ludzkie historie: Luftwaffe 39: Zbrodnia nieukarana - film dokumentalny, Polska 2019 **23:55** O mnie się nie martw 12 (8) - serial **00:50** Rodzinka.pl (131) - serial **01:25** Paradoks (5) - serial **02:20** Agentka specjalnej troski - komedia sensacyjna, Belgia/Francja 2016	**22:35** Kuba Wojewódzki - talk-show **23:35** Superwizjer **00:10** Mroczna dzielnica - film sensacyjny, Australia/USA 2001. Funkcjonariusz Orin Boyd usiłuje ukrócić korupcję panującą w policji Detroit. Pomóc mu może jedynie handlarz bronią, Latrell Walker. **02:25** Uwaga!	**18:50** Wydarzenia **19:30** Gość „Wydarzeń" **19:45** Sport **19:55** Pogoda **20:05** Ninja Warrior Polska - reality show **22:10** Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show **23:10** Zdrady (53) - serial **00:10** 13 godzin: Tajna misja w Benghazi - film sens., USA 2016 **03:10** Stare wygi - komedia, USA 2009	**19:45** Przekaz dnia **20:00** W punkt **20:25** Mówi się… **21:00** Biznes Polska **21:30** Koniec systemu **22:00** Poland Daily **22:10** Poland Daily - Weather **22:15** Poland Daily - Business **22:25** Poland Daily - Weather **22:30** Ekonomia raport **22:50** Suma dnia **23:25** Poland Daily - Culture **23:35** Poland Daily - History **23:50** Poland Daily - Travel **00:00** Poland Daily	**18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:30** Każdy maluch to potrafi **19:45** Modlitwa z udziałem dzieci **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:00** Bądź wierny, idź i pamiętaj **23:25** Wieluń był pierwszy

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Funkcjonariusze w czasach nadziei

W numerze 35/2020 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Jak dziennikarze chcieli zniszczyć rodzącą się Solidarność". W 1980 r. poparcie społeczne dla strajków i rodzącej się Solidarności zaskoczyło władze nie tylko w Polsce, lecz także w Moskwie. Dlatego, by sytuacja nie wymknęła się spod kontroli, natychmiast skierowano rzesze tajnych i jawnych agentów, wśród których niezwykle istotną rolę odegrali dziennikarze. Jedynym z nich, który spisał dokładnie, co działo się w stoczni 16 sierpnia 1980 r., był Tadeusz Strumff, zarejestrowany jako kontakt operacyjny ps. Bard.

eprasa.pl 69c1103c65

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

ROZSTANIE PO LATACH \ Brazylijski piłkarz Neymar i Nike po 15 latach kończą współpracę. Pierwszy kontrakt miał już w wieku 13 lat, gdy zapowiadał się na wielki talent, ale nie był jeszcze profesjonalnym graczem. Piłkarz ma rozmawiać z konkurentem w branży – Pumą. Napastnik Paris Saint-Germain miał zarobić według warunków ostatniego kontraktu, który powinien obowiązywać do 2022 r., 105 mln dol. – poinformowała gazeta „Folha de Sao Paulo".

PIŁKA NOŻNA \ Rozpoczęło się zgrupowanie reprezentacji Polski

Kadra bez Lewandowskiego i pod specjalnym nadzorem

Bez Roberta Lewandowskiego, a przede wszystkim w szczególnych warunkach sanitarnych, reprezentacja Polski szykuje się do wyjazdowych meczów Ligi Narodów z Holandią oraz Bośnią i Hercegowiną. Dla Jerzego Brzęczka to pierwsza okazja do spotkania z kadrowiczami od zakończenia eliminacji Euro 2020. – Towarzyszy mi niepewność i ciekawość, bo nie wiem, jak zaprezentują się zawodnicy – powiedział szkoleniowiec drużyny narodowej.

Krzysztof Oliwa

W połowie listopada 2019 r. Polacy pokonali 4:2 Słowenię i przypieczętowali awans na mistrzostwa Europy. Tematem numer jeden była wówczas murawa i jej fatalny stan na PGE Narodowym. Sprawa zrobiła się ogólnonarodowa, doszło do zmian w spółce będącej operatorem stadionu, a trawą na najdroższym polskim stadionie żywo zainteresował się nawet premier Mateusz Morawiecki.

Choć od tych wydarzeń minęło zaledwie 10 miesięcy, wydaje się, jakby upłynęły lata świetlne. Mistrzostwa Europy zostały przeniesione na 2021 r., a piłka na długo zapadła w zimowy sen. – Wszystkie reprezentacje mają takie same warunki. Musimy zaakceptować to, co się aktualnie dzieje. Po pierwszych spotkaniach przekonamy się dopiero, jaki wpływ na poziom gry będzie miała ta długa przerwa. W klubach czasu na powrót było zdecydowanie więcej. Największym problemem była właśnie ta długa przerwa. To w piłce niezwykle długi okres. Są niepewność i ciekawość, jak będą prezentować się zawodnicy – komentował Jerzy Brzęczek.

Co ważne, te słowa nie dotyczą Roberta Lewandowskiego, zdecydowanie najlepszego piłkarza Starego Kontynentu w poszarpanym przez pandemię koronawirusa sezonie 2019/2020. Po raz ostatni „Lewego" nie było wraz z drużyną narodową blisko trzy lata temu, gdy prowadzona przez Adama Nawałkę kadra sposobiła się do startu w mistrzostwach świata w Rosji.

Polacy zremisowali wówczas bezbramkowo z Urugwajem i przegrali 0:1 z Meksykiem. W strzelaniu goli Lewandowskiego nie byli w stanie zastąpić Kamil Wilczek, Jakub Świerczok czy Mateusz Stępiński.

Jak na razie wiemy, kto Lewandowskiego zastąpi w roli kapitana. Będzie to Kamil Glik, który niedawno zmienił Monaco na włoskie Benevento. A kto zagra w ataku? Najpewniej ta rola przypadnie Arkadiuszowi Milikowi lub Krzysztofowi Piątkowi. Napastnikom ubył ostatnio jeden kandydat do gry w ataku reprezentacji.

Kamil Glik założy kapitańską opaskę pod nieobecność Roberta Lewandowskiego | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zgody na przyjazd do Polski nie otrzymali powołani Adam Buksa i Przemysław Frankowski, występujący w amerykańskiej MLS. Do niedawana takie decyzje klubów były nieakceptowalne, ale teraz FIFA postanowiła inaczej spojrzeć na sprawę.

Buksa i Frankowski, wracając do USA, musieliby przejść kwarantannę, więc ich macierzyste zespoły Chicago Fire i New England Revolution mogły odmówić im wydania zgody na przyjazd. Mimo tych braków Brzęczek nie przewiduje dodatkowych powołań.

Nie martwi go też nieobecność na zgrupowaniu Lewandowskiego. – Rozmawialiśmy z Robertem w czasie fazy finałowej Ligi Mistrzów. Gratulacje dla niego za pobicie wszystkich rekordów. Jak najbardziej powinien dostać nagrodę najlepszego piłkarza świata. Potrzebuje jednak odprężenia fizycznego i psychicznego po tak ciężkim sezonie. Chcemy, by odpoczął i znów był piłkarzem, który zadziwia świat. Znając jego profesjonalizm, pomoże mu w tym, by po odpoczynku wrócił do przygotowań do następnego sezonu – powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej szkoleniowiec.

W Amsterdamie na pewno nie zobaczymy na boisku Lewandowskiego, pod znakiem zapytania stoi za to występ innego z liderów – Grzegorza Krychowiaka. Pomocnik Lokomotiwu Moskwa cierpi na zapalenie mięśnia łydki i będzie przechodził w poniedziałek wieczorem dodatkowe badania. Problemy zdrowotne ma też Damian Kądzior, który przyjechał do Warszawy z bolącym kolanem.

Rozpoczęte dziś w stolicy zgrupowanie kadry ma wyjątkowy charakter. Hotel jest zamknięty przed dziennikarzami i kibicami, a piłkarze i trenerzy poruszają się po nim w maseczkach. Konferencje prasowe przeprowadzane są online.

– Najważniejsze jest bezpieczeństwo zawodników. UEFA stworzyła specjalny protokół medyczny. Czekają nas testy na obecność koronawirusa we wtorek rano, a po raz drugi w Amsterdamie po spotkaniu z Holandią, bo stamtąd bezpośrednio lecimy do Bośni – powiedział na zakończenie Jakub Kwiatkowski, rzecznik prasowy reprezentacji Polski.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 SPORT/PROGRAM TV
19 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) zwany kawonem
6) słoneczny kolor
7) codzienny w kasie
8) siedziba Melpomeny
11) stolica Egiptu
13) buddyjska świątynia
14) chronią miasto przed powodzią
15) druga w fabryce
20) stolica Rumunii
21) pasiasty kamień
22) kanon moralny

PIONOWO

1) urodzinowe ciasto
2) ze studnią artezyjską
3) haft z dziurkami
4) Floriańska w Krakowie
5) wybija kuranty
9) filozof z Rotterdamu
10) gród Priama
11) napój z ekspresu
12) szukana w stogu siana
15) pasiasta kuzynka konia
16) boża jest talentem
17) tendencja w sztuce
18) kłujący chwast
19) sterta drewna

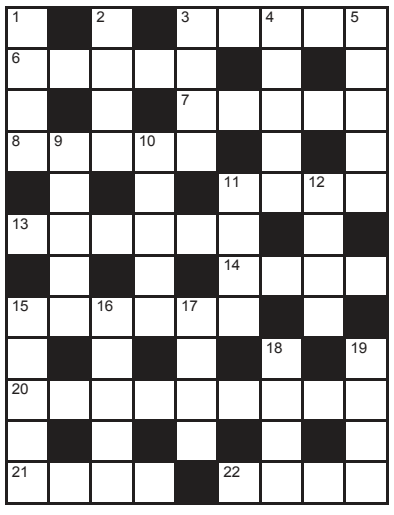

SUDOKU

3	5			7				8
						4		
1								7
7			4				5	
				2	1		9	4
	9	2		3	6			
		8			5			2
						9		3

	3	9			6			
			5	4		2		
	1				7		5	6
	7		2		1			
	9	3	8			1		
							3	
			4		8	7		
		7						
	8	1	6		5		9	

ROZWIĄZANIA

P	I	S	K		O	G	A	R
R		Z		A		R		E
A	N	A	S	T	A	Z	J	A
L		R		U		B		K
I	K	A	R		M	I	O	T
N		D		Ż		E		O
A	M	A	R	A	N	T		R
	O			R			B	
O	S	P	A		O	P	A	D
	K		K	O	C		R	
Ś	W	I	T		E	L	E	W
	A		A	L	T		K	

8	2	4	3	1	5	7	9	6
6	1	5	8	9	7	3	2	4
7	9	3	4	6	2	1	8	5
9	5	6	1	4	3	8	7	2
3	8	1	2	7	6	4	5	9
2	4	7	5	8	9	6	3	1
4	7	8	9	5	1	2	6	3
5	6	2	7	3	4	9	1	8
1	3	9	6	2	8	5	4	7

2	6	1	5	9	4	8	7	3
3	5	8	1	7	2	6	4	9
7	9	4	3	6	8	5	1	2
1	7	2	8	4	5	9	3	6
8	3	9	6	2	1	7	5	4
5	4	6	7	3	9	2	8	1
6	8	3	2	1	7	4	9	5
9	1	5	4	8	6	3	2	7
4	2	7	9	5	3	1	6	8

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz;
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 69c1103c65

#BądźNaBieżąco

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Tylko z „GPC”
korzystaj
z wygodnego
dostępu do
rzetelnych,
codziennych
informacji.

GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PROMOCJA E-PRENUMERATY

16 zł – Miesiąc **46 zł** – Kwartał **180 zł** – Rok

WIĘCEJ NA **WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL**
LUB ZADZWOŃ: **501 678 819**

eprasa.pl 69c1103c65

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 01/09/2020

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rozmowa z kuratorem oświaty Romanem Kowalczykiem s.2

ROK SZKOLNY ZALECENIA KURATORIUM OŚWIATY I SANEPIDU

Na Dolnym Śląsku sytuacja jest stabilna

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

1 września uczniowie szkół podstawowych i średnich wracają do szkolnych ławek. Kuratorium oświaty i sanepid apelują o zachowanie zasad bezpieczeństwa związanych z pandemią koronawirusa.

Janusz Gajdamowicz

Już od pierwszego dzwonka będziemy zaangażowani w zapewnienie bezpieczeństwa naszym podopiecznym, którzy przekroczą szkolne progi – mówił podczas konferencji Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty. Jak zapewniał uczestniczący w konferencji dr Jacek Klakočar, wojewódzki inspektor sanitarny, przez ostatnie dwa tygodnie dyrektorzy poszczególnych placówek ustalali z przedstawicielami inspekcji sanitarnych zasady dotyczące bezpieczeństwa wszystkich osób korzystających ze szkolnej przestrzeni. – Nikt nie zna lepiej szkoły niż jej dyrektor, a najbliżej niej funkcjonuje powiatowy inspektor sanitarny, który pomaga wypracować konkretne rozwiązania. Sytuacja związana z epidemią koronawirusa na Dolnym Śląsku jest w miarę stabilna, żyjemy z nim już kilka miesięcy, coraz więcej o nim wiemy, zmieniają się też ogólne zasady kwarantanny, więc w moim przekonaniu nowy rok szkolny powinniśmy rozpoczynać w trybie stacjonarnym i warunkach jak najbardziej zbliżonych do normalnych – mówił dr Jacek Klakočar.

> \\ Nowy rok szkolny powinniśmy rozpoczynać w trybie stacjonarnym i warunkach jak najbardziej zbliżonych do normalnych – mówił dr Jacek Klakočar \\

Zarówno kurator, jak i inspektor sanitarny apelowali, by chorzy uczniowie i nauczyciele nie pojawiali się w szkole. – System opiera się na tym, że chory idzie do lekarza, który analizuje objawy choroby, i dopiero wtedy można podjąć decyzję o dalszych krokach i tym, co się będzie działo w danej szkole. Nie każda gorączka i nie każde złe samopoczucie są spowodowane koronawirusem, dopiero po konsultacji z badaniami przeprowadzonymi przez sanepid będzie można podejmować decyzje co do funkcjonowania konkretnej placówki – zapewniali.

WAŁBRZYCH

Obchody Sierpnia ‘80

Z okazji 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Wałbrzychu w Starej Kopalni odbyły się okolicznościowe obchody. Odsłonięto historyczny krzyż i wygłoszono przemówienia. Mszę św. sprawował bp Marek Mendyk. W imieniu strajkujących w 1980 r. górników przemówili do zebranych Zbigniew Senkowski (na zdjęciu) i Idzi Gagatek. Podziękowania dla zasłużonych członków Solidarności złożyli minister Ireneusz Zyska i prezydent Wałbrzych Roman Szełemej. List do uczestników uroczystości skierował przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso. Napisał w nim: „Chciałem Wam, ludziom 1980 r., z kopalni Thorez i innych zakładów, złożyć hołd, podziękowanie i cześć. Kłaniam się wszystkim tym, którzy od tamtego czasu trwali i trwają przy wartościach Solidarności. Nie mam tutaj na myśli samych działaczy, ale wielu tych, którzy po 1989 r. stracili swoje miejsca pracy, jednak są wierni tym zasadom. Wartościom, których naczelnym przesłaniem była walka o godność człowieka. To przesłanie pozostaje aktualne”.

(jw)

fot. Janusz Wolniak/gazeta Polska

eprasa.pl 69c1103c65

REWITALIZACJA PALMIARNI

LEGNICA \ Od miesiąca firma Usbud prowadzi prace rewitalizacyjne zabytkowych obiektów legnickiej palmiarni w parku Miejskim. Inwestycja opiewa na prawie milion złotych. Palmiarnia ma być bazą edukacji przyrodniczo-historycznej. Zakres prac obejmuje m.in. wzmocnienie wszystkich dźwigarów, oczyszczenie konstrukcji oraz wykonanie powłoki antykorozyjnej.

fot. mat. pras./d

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Rekomendacje dla szkół

Zalecenie noszenia maseczek, wydzielanie specjalnych stref dla uczniów, a także wytyczne dla dyrektorów placówek – samorząd województwa przedstawił zbiór rekomendacji dotyczących organizowania zajęć w rozpoczynającym się roku szkolnym.

Od dziś szkoły znowu będą otwarte | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Chcemy, aby zarówno uczniowie, jak i nauczyciele wrócili do szkół 1 września. Jedyną naszą szkołą, która rozpocznie naukę w trybie hybrydowym, będzie Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy – mówi wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Samorząd województwa sfinansował szczepionki na grypę dla pracowników szkół oraz nauczycieli podlegających im jednostek edukacyjnych. Szczepienia odbędą się na zasadzie dobrowolności. – W trosce o bezpieczeństwo uczniów i nauczycieli pracowaliśmy nad naszymi zaleceniami od kilku miesięcy. Będziemy obserwowali rozwój sytuacji i reagowali w razie potrzeby – podkreśla marszałek Cezary Przybylski.

Zestaw przygotowanych przez samorząd województwa rekomendacji jest zgodny z wytycznymi Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Najważniejsze rekomendacje Wydziału Edukacji w sprawie organizacji zajęć w szkołach i placówkach od 1 września 2020 r. to: opracowanie wewnętrznych procedur funkcjonowania; zapoznanie uczniów, rodziców, opiekunów, nauczycieli oraz pozostałych pracowników z procedurami obowiązującymi na terenie placówki; wyznaczenie stałych sal lekcyjnych dla poszczególnych klas, tak aby zajęcia odbywały się w jednej strefie i tej samej sali; wyznaczenie w ramach obowiązujących procedur pracownika lub pracowników placówki, którzy w sytuacji wystąpienia u ucznia niepokojących objawów chorobowych będą przygotowani do bezdotykowego pomiaru temperatury oraz przemieszczenia się z uczniem do wyznaczonej sali oraz sprawowania nad nim opieki do czasu odebrania dziecka przez rodziców lub opiekunów prawnych (należy przypomnieć rodzicom o obowiązku skorzystania z teleporady medycznej).

Ponadto samorząd rekomenduje, aby zajęcia dydaktyczne odbywały się jak najczęściej w przestrzeniach otwartych, zwłaszcza na zewnątrz budynku, w odpowiednich warunkach atmosferycznych (temperatura, brak opadów), oraz aby lekcje wychowania fizycznego odbywały się na boiskach zewnętrznych lub terenie zewnętrznym należącym do placówki. Rekomenduje się również spacery w przestrzeniach parkowych oraz na terenach rekreacyjnych.

Samorząd zaleca montaż w każdej klasie kamery z transmisją online, tak aby uczniowie przebywający w domu mogli uczestniczyć w lekcjach w trybie normalnym, hybrydowym lub zdalnym. Do kamery powinien być podłączony zestaw komputerowy z oprogramowaniem (skype, Teams lub inne) oraz łącze internetowe. Samorząd podkreśla, że wszystkie działania podejmowane przez dyrektorów szkół i placówek, dla których organem prowadzącym jest Samorząd Województwa Dolnośląskiego, powinny być zgodne z przepisami i wytycznymi wydanymi przez MEN, MZ i GIS.

(jw, UMD)

WYWIAD

Przeszkody są po by je pokonywać

O minionych wakacjach oraz rozpoczynającym się w cieniu pandemii koronawirusa nowym roku szkolnym mówi ROMAN KOWALCZYK, dolnośląski kurator oświaty, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Za chwilę porozmawiamy o nowym roku szkolnym, ale najpierw proszę powiedzieć, jak minęły na Dolnym Śląsku te dwa miesiące wakacji?

Przede wszystkim to były zasłużone wakacje, bo po bardzo trudnej wiośnie i wymuszonej izolacji trzeba było zrelaksować się i odprężyć. Większość naszej młodzieży odpoczywała w okolicach swojego miejsca zamieszkania i w różnych miejscach Polski, a my w kuratorium przyglądaliśmy się, czy na Dolnym Śląsku jest bezpiecznie. Wyrywkowo badaliśmy też, jak przebiegał wypoczynek organizowany przez różne instytucje. Było kilka drobnych uchybień, ale trzeba wszystkich pochwalić, bo dzięki trzymaniu się ustalonych reguł bezpieczeństwa nie odnotowaliśmy żadnego gwałtownego wzrostu zachorowań, żaden z naszych podopiecznych nie został zakażony. Teraz trzeba myśleć o nowym roku szkolnym, który będzie pracowity, ale też wyjątkowo trudny. Wszyscy będziemy się mierzyli z nieznanym do końca wyzwaniem, jakim jest panująca od kilku miesięcy pandemia.

Jak udało się dokończyć miniony rok szkolny? Jak poradziła sobie z tym dolnośląska oświata?

Oceniam ten czas pozytywnie. Kiedy gospodarka w Europie i niemal na całym świecie stanęła, mieliśmy do wyboru dwie opcje – albo nic nie robić, albo podjąć wielki wysiłek i rozpocząć nauczanie zdalne. Ten stan przedłużano do końca roku szkolnego, a mimo to udało nam się przeprowadzić egzaminy ósmoklasisty i egzaminy maturalne. Dzięki temu udała się rekrutacja zarówno do szkół średnich, jak i na studia. Ten czas był też dla nas zupełnie nowym doświadczeniem. Przybyło nam sprzętu – komputerów, laptopów oraz tabletów – dzięki Ministerstwu Cyfryzacji, które wyasygnowało na ten cel 368 mln zł. Zostaną one w naszych szkołach i z pewnością się przydadzą. Tegoroczna edycja programu Aktywna Tablica przewiduje zakup takiego sprzętu dla każdej szkoły. Gdyby się okazało, że lokalnie albo w skali całego kraju przyjdzie nam wrócić do zdalnego nauczania, to pójdzie to o wiele lepiej niż kilka miesięcy temu, kiedy sytuacja wszystkich zaskoczyła.

1 września uczniowie wracają do szkół. Dla wielu z nich to wyczekiwany moment, ale słychać też obawy, że taka forma nauczania może nie być bezpieczna.

Wracamy do szkół tak jak prawie cała Europa. Takie nauczanie jest zdecydowanie bardziej efektywne zarówno pod wzglę-

eprasa.pl 69c1103c65

MIAŁ PRAWIE 4 PROMILE

POLICJA \ Polkowiccy kryminalni zatrzymali w miejscowości Żabice w gminie Chocianów nietrzeźwego kierowcę volkswagena, który zakończył swoją podróż w przydrożnym rowie. Jak się okazało, mężczyzna miał 3,7 promila alkoholu w organizmie.

fot. Policja/d

WALKA Z KORONAWIRUSEM

WAŁBRZYCH \ Zainicjowano lokalną akcję społeczną związaną z zachowaniem bezpieczeństwa w czasie pandemii. Dla uczniów wałbrzyskich placówek wydrukowane zostały nalepki przypominające o zachowaniu dystansu oraz myciu rąk.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

dem edukacyjnym, jak i wychowawczym, bo nic nie jest w stanie zastąpić kontaktu uczniów z kolegami, z wychowawcami, nauczycielami i innymi pracownikami szkoły, która jest miejscem socjalizacji, miejscem wzrastania i budowania relacji. Dobrze, że jest internet, trzeba go wykorzystywać, ale zdecydowanie lepszą formą edukacji jest wspólne pobieranie nauki i wychowanie. Pamiętajmy też o sporcie i przedsięwzięciach artystycznych. Trzeba podkreślić, że w ten sposób unikamy izolacji, a wielu lekarzy wskazywało, że to właśnie ona daje negatywne skutki, w niektórych przypadkach nawet zgubne. Zdrowie psychiczne jest tak samo ważne jak zdrowie fizyczne i choćby z tego powodu warto do szkoły wrócić. Takie są też oczekiwania społeczne i przede wszystkim oczekiwania uczniów. Będziemy się starali minimalizować ryzyko i trzymać rękę na pulsie, gdyby sytuacja drastycznie się pogorszyła.

\\ Wracamy do szkół tak jak prawie cała Europa. Takie nauczanie jest zdecydowanie bardziej efektywne zarówno pod względem edukacyjnym, jak i wychowawczym, bo nic nie jest w stanie zastąpić kontaktu uczniów z kolegami, z wychowawcami, nauczycielami i innymi pracownikami szkoły, która jest miejscem socjalizacji \\

Jaki zatem będzie nowy rok szkolny?

Naszym celem jest spokojna i bezpieczna nauka w nowym roku szkolnym. Będzie on z pewnością ciekawy, jak zwykle pracowity, ale też niezwykle trudny, ponieważ stawiamy czoła temu bezprecedensowemu wyzwaniu, jakim jest powrót do szkół, placówek oraz przedszkoli w czasie pandemii. Nade wszystko życzę wszystkim zdrowia, a także wytrwałości i cierpliwości. Chciałbym poprosić o zrozumienie i odpowiedzialne zachowanie, ale też o włączanie się do dyskusji i wyrażania opinii, jak najlepiej zorganizować naukę, wychowanie i opiekę. W tych trudnych czasach próbujmy żyć normalnie. Jak mówił duński filozof Søren Kierkegaard, to nie droga jest trudna, lecz trudności są drogą. Przeszkody są po to, żeby je pokonywać, a trudności po to, żeby nas hartować…

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Drzwi Otwarte

fot. mat. pras./d

To projekt, którego misją jest edukacja i rozwijanie artystycznych pasji osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych. Przez dwa miesiące sześć grup warsztatowych będzie pracowało m.in. nad spektaklem, koncertem, reportażem, filmem i komiksem. Każdy z weekendowych warsztatów składa się z siedmiu trzygodzinnych spotkań (łącznie 21 godz.). Warsztaty Drzwi Otwarte rozpoczną się w połowie września i potrwają do końca października. Centrum Kultury Wrocław Zachód od 2002 r. szuka nowych rozwiązań programowych, organizacyjnych i technicznych, które pozwolą osobom wykluczonym na rozwijanie artystycznych zainteresowań. Ich uczestnictwo łamie bariery i stereotypy na temat niepełnosprawności. Organizatorzy proponują m.in. warsztaty muzyczne skierowane do osób z niepełnosprawnością wzroku i ruchu. Uczestnicy pod okiem profesjonalnych muzyków przygotują wspólny koncert, który zaprezentują podczas Międzynarodowego Przeglądu Twórczości Osób z Niepełnosprawnością TON 2020. Zapisy do 2 września.

AKCJA CZYTELNICZA

Balladyna na szczycie

fot. mat. pras./d

Pełna przygód gra terenowa, malinowe przysmaki i fragmenty ponadczasowego hitu Juliusza Słowackiego, a wszystko to podczas happeningu czytelniczego „Balladyna na szczycie", który odbędzie się na górze Trójgarb. Happening czytelniczy to propozycja Biblioteki i Centrum Kultury w Czarnym Borze na kreatywne włączenie się w akcję Narodowego Czytania odbywającą się na terenie całej Polski (i nie tylko) pod honorowym patronatem pary prezydenckiej. W ramach akcji czarnoborskiej biblioteki na Trójgarbie pojawią się bohaterowie „Balladyny", będzie można usłyszeć fragmenty dramatu i wziąć udział w grze terenowej „W poszukiwaniu malin". Do udziału w happeningu organizatorzy zapraszają zarówno miłośników pieszych wycieczek górskich, jak i chętnych do czytelniczej zabawy. Wydarzenie odbędzie się 5 września w godz. 12–15.

eprasa.pl 69c1103c65

JOPEK ZE ZŁOTYM MEDALEM

LEKKOATLETYKA \ Mateusz Jopek nareszcie doczekał się tytułu mistrza kraju seniorów. W niedzielę w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych zdobył złoty medal na zawodach we Włocławku. Mistrzowski skok miał długość 7,82 m i był o 13 cm gorszy od rekordu życiowego Mateusza. Wychowanek trenera Grzegorza Banaszka pokonał całą krajową czołówkę.

fot. Swidniczka.com/d

KOSZYKÓWKA

Na początku drugiej ćwiartki Ákos Keller trafił zza łuku, a następnie skutecznie uporał się z rywalem w sytuacji podkoszowej

Wrocławianie zostali pierwszym liderem koszykarskiej ekstraklasy | fot. Wks-slask.eu/d

Wygrana na początek

To był taki start sezonu, na jaki wszyscy liczyliśmy. W meczu z Astorią próbkę swoich możliwości zaprezentowali Strahinja Jovanović i Garrett Nevels, ze świetnej strony pokazała się też liczna i utalentowana młodzież Śląska. Po bardzo dobrym meczu podopieczni Olivera Vidina pokonali bydgoszczan aż 90:66.

Bartłomiej Górski

Śląsk rozpoczął spotkanie piątką: Jovanović, Nevels, Zagórski, Gabiński, Keller. Początek meczu był nieco nerwowy – obie drużyny próbowały się odnaleźć na parkiecie, a Maks Zagórski dosyć szybko złapał dwa faule. Od pierwszych minut bardzo aktywni byli wrocławscy nowi obwodowi – Strahinja Jovanović i Garrett Nevels. To głównie oni zdobywali punkty swoją umiejętnością gry jeden na jeden. Goście nie pozostawali jednak dłużni i odgryzali się skutecznymi akcjami – przede wszystkim w wykonaniu Coreya Sandersa. Pozytywny impuls z ławki dał Kacper Gordon, który już w pierwszej akcji trafił niełatwą trójkę. Po chwili wrocławianie objęli prowadzenie, a kwartę zakończyli wynikiem 22:18.

Na początku drugiej ćwiartki Ákos Keller trafił zza łuku, a następnie skutecznie uporał się z rywalem w sytuacji podkoszowej. Później jednak obie ekipy nie mogły złapać odpowiedniego rytmu. Przełamanie dało prawdziwe bombardowanie zza łuku w wykonaniu wrocławian. Swoje trafienia dołożyli Michał Gabiński, Elijah Stewart oraz Garrett Nevels.

Trzecia kwarta to niemal lustrzane odbicie początku spotkania. Nevels i Jovanović skutecznie trafiali za trzy, co pozwoliło wypracować bezpieczną przewagę. W trykocie Astorii świetnie prezentował się Corey Sanders, który trafił trzy razy z rzędu. W pewnym momencie przewaga WKS zmalała do dziesięciu punktów, co obudziło Trójkolorowych. Choć na parkiecie w barwach Śląska byli zawodnicy niezbyt doświadczeni na tym poziomie, to grali oni bardzo dojrzale i udawało im się kontrolować przebieg spotkania. Z dobrej strony pokazali się m.in. Jan Wójcik i Szymon Tomczak. Mimo to Trójkolorowi postanowili nie odpuszczać i do końca meczu prezentowali świetną skuteczność, ostatecznie wygrywając aż 90:66.

– Korzystny wynik to efekt pracy i treningów. Cały zespół grał dobrze, każdy wykonał swoje zadanie. Zobaczymy, jak będą wyglądały następne mecze, ale ja jestem spokojny. Wielu młodych zawodników, którzy wciąż nie mają doświadczenia, pokazało się z dobrej strony – mówił po meczu Oliver Vidin.

KOLARSTWO

Dolnoślązaczki na podium

Marta Lach z kolarskiej grupy CCC-Liv wygrała rywalizację w górskich szosowych mistrzostwach Polski, których organizatorem była Wysowa-Zdrój. Na drugim stopniu podium stanęła inna zawodniczka z Dolnego Śląska Monika Brzeźna. Kolarka grupy MAT ATOM Deweloper Wrocław straciła do zwyciężczyni 14 sekund. Z brązowego medalu cieszyła się Karolina Kumięga (TKK Pacific Nestle Fitness). Trasa wyścigu wiodła dookoła Jeziora Klimkowskiego. Zawodniczki miały do przejechania cztery pętle, w sumie 96 km.

PIŁKA RĘCZNA

Przygotowania szczypiornistów

Szczypiorniści Zagłębia wzięli udział w legnickim Memoriale Zdzisława Woźniaka. Tam zmierzyli się z dwoma pierwszoligowcami. Najpierw Miedziowi pokonali AZS Zielona Góra 35:30, a w finale wygrali z gospodarzami Siódemką Miedź Legnica 38:28. Tytuł MVP turnieju trafił do skrzydłowego Marka Marciniaka. Z kolei szczypiornistki KPR Kobierzyce w Gnieźnie walczyły o Puchar Prezydenta tego miasta. Najpierw dolnośląska ekipa wygrała z MKS Gniezno 34:9, a w finale podopieczne Edyty Majdzińskiej zwyciężyły Start Elbląg 30:26.

PIŁKA NOŻNA

Remis na początek

Chrobry na start ligowego sezonu zremisował z Koroną Kielce 1:1.

W pierwszych minutach przewagę mieli goście, potem inicjatywę przejął Chrobry. W 11. minucie po wrzutce Damiana Piotrowskiego ze stałego fragmentu świetnie główkował Michał Ilków-Gołąb, lecz Marek Kozioł równie efektownie to wyciągnął. Korona odpowiedziała w 31. minucie. Po dośrodkowaniu głową strzelał Grzegorz Szymusik, lecz wyciągnięty Kacper Bieszczad ostatecznie nie musiał sięgać piłki. Do Chrobrego należała końcówka. Po jednej z akcji w polu karnym faulowano Maksymiliana Banaszewskiego. I jak zwykle można było liczyć na Ilkowa-Gołąba. Od tego momentu pomarańczowo-czarni prowadzili 1:0. Po zmianie stron rywale nie zagrażali bramce Kacpra Bieszczada, a gospodarze mogli podwyższyć prowadzenie. Z rzutu wolnego tuż obok strzelił Maksymilian Banaszewski. W 80. minucie w szesnastce faulowano Patryka Bryłę. Głogowianie byli blisko zamknięcia tego spotkania, lecz Michał Ilków-Gołąb trafił w słupek. Pech do końca nie opuścił głogowian. W 90. minucie próbujący interweniować Kamil Juraszek skierował piłkę do własnej bramki.

(bg)

fot. Chrobry-glogow.pl/d

eprasa.pl 69c1103c65

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 01/09/2020

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Fala stołecznych ścieków dotarła do Płocka

s.2

POGODA OBRAZ PO BURZACH

Czarne chmury nad Warszawą

W trakcie niedzielnej burzy część warszawskich ulic zmieniła się w rwące potoki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W niedzielny wieczór na Mazowszu wystąpiły gwałtowne burze. Mieszkańcy Warszawy mogli obserwować setki wyładowań na minutę. Przy tym padał intensywny deszcz i wiał silny wiatr. Oznaczało to ciężką noc i poniedziałek dla strażaków.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Sprawdziły się prognozy synoptyków. IMiGW wydał na niedzielę alert drugiego stopnia przed burzami z gradem oraz silnym wiatrem dla części województwa mazowieckiego. Mieszkańcy m.in. Warszawy mogli obserwować niecodzienne zjawisko. Niebo nad stolicą przez kilkanaście minut co chwilę rozbłyskiwało, a przy tym prawie nie było słychać grzmotów. Towarzyszył temu ulewny deszcz.

Niektóre ze stołecznych ulic zmieniła się w rwące potoki. Wisłostrada w obu kierunkach znalazła się pod wodą. Jak informowali kierowcy, woda w niektórych miejscach osiągała nawet metr wysokości. Na samych Bielanach spadły 22 litry wody na metr kwadratowy, a wg danych IMiGW stan wody w Wiśle podniósł się o 5 cm.

Nagła zmiana pogody spowodowała zerwanie sieci trakcyjnej na ul. Odrowąża. Na ul. Jagiellońskiej kilka drzew runęło na ulicę, przez co zablokowana została trasa tramwajowa. Studzienki nie nadążały z odprowadzaniem wody, co powodowało podtopienia. Straż pożarna otrzymywała zgłoszenia m.in. o zalanych garażach i piwnicach. Zostało uszkodzonych kilka aut, na które runęły drzewa.

> \\ W powiecie legionowskim uszkodzone zostały linie wysokiego napięcia. W Chotomowie piorun uderzył w niewielki domek i spowodował pożar \\

Na całym Mazowszu bez prądu było ok. 12,5 tys. gospodarstw. W powiecie legionowskim uszkodzone zostały linie wysokiego napięcia. W Chotomowie piorun uderzył w niewielki domek i spowodował pożar. Zalane zostały również podziemia szpitala w Wieliszewie. Jak podała straż pożarna, w całym kraju interweniowano 1161 razy. Najwięcej akcji przeprowadzono na Mazowszu – aż 617. 304 z nich dotyczyły Warszawy (były to zakończone interwencje, a wiele jeszcze czekało na realizację).

KALENDRIUM POWSTANIA

1 września 1944 r.

W 32. dniu powstania do Niemców docierają informacje o krytycznej sytuacji obrońców Starego Miasta. Rzucają się do szturmu na wszystkich odcinkach, a liczne grupy przenikają w serce obrony – na Rynek Starego Miasta. Rażeni pociskami ze wszystkich stron uchodzą, zostawiając rannych. Na ul. Długą wdzierają się oddziały nieprzyjacielskie i atakują gmach Archiwum Głównego Akt Dawnych, w którym mieści się komenda Starówki. 2 tys. osób ginie pod gruzami zbombardowanych kościołów św. Jacka, św. Marcina i sakramentek. W nocy ukrywająca się grupa „Zośki" przebrana w panterki i zdobyczne hełmy maszeruje zwartym szykiem przez Ogród Saski obok nieprzyjacielskich stanowisk i przedziera się na polską stronę. Zapada decyzja o ewakuacji kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz żołnierzy, lżej rannych i części ludności cywilnej ze Starówki. Łącznie blisko 5,5 tys. osób. Na Sadybie bomby burzą Fort Legionów Dąbrowskiego, ginie dowódca kpt. Czesław Szczubełek „Jaszczur".

(oprac. nkk)

fot. Wikipedia/d

eprasa.pl 69c1103c65

DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki zgodnie ze stanem na 31 sierpnia, w szpitalach hospitalizowane są 492 osoby. Kwarantanną objętych jest 18 413 osób, nadzorem epidemiologicznym 1377 osób, a izolacją 1636 osób. Potwierdzono 9370 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 wynosi 407. Wyzdrowiało 5241 osób.

fot. Pixabay/d

AWARIA CZAJKI

Fala stołecznych ścieków dotarła do Płocka

Fala warszawskich ścieków wczoraj dotarła do Płocka. To już drugi raz w ciągu dwunastu miesięcy. Mimo to miejski ratusz zachowuje spokój. Czy słusznie?

Anna Gębalska-Berekets

W sobotę doszło do drugiej w ciągu roku awarii rury przesyłowej do oczyszczalni ścieków Czajka w Warszawie. Do Wisły znowu popłynęły ścieki. Zgodnie z przewidywaniami Wód Polskich oraz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie fala ze ściekami w poniedziałek rano dotarła do Płocka.

Jak informowały Wody Polskie, w niedzielę do rzeki spływało ok. 8 tys. litrów nieczystości na sekundę. Obfite opady deszczu wzmagały przedostawanie się ścieków do rzeki. Mimo to władze Płocka zachowały spokój. – Zwiększamy częstotliwość monitorowania i badania wody, którą uzdatniamy – informował prezydent Andrzej Nowakowski po posiedzeniu Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, w którym uczestniczyli m.in. przedstawiciele policji, straży miejskiej, służb ochrony środowiska oraz przedstawiciele Wodociągów Płockich. Ci ostatni zapewniali, że spółka zwiększyła częstotliwość badania wody, a wyniki są na bieżąco udostępniane na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.

Władze miasta od początku podkreślały, że do tej sytuacji trzeba podchodzić spokojnie i odpowiedzialnie, a mieszkańcy Płocka nie muszą się obawiać i mogą normalnie korzystać z wody, która dociera do ich gospodarstw domowych.

**\\ Prezydent Nowakowski chce bronić przede wszystkim interesów swojego partyjnego kolegi, prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Takie działanie ma niekorzystne skutki dla Płocka – twierdzi radna Kulpa **

Prezydent Płocka zapewnia, że nie wpłynie to niekorzystnie na mieszkańców miasta. Miasto pozostaje w kontakcie z warszawskimi spółkami wodociągowymi. Płock może liczyć na pomoc Warszawy, jednak stolica sama jej potrzebuje.

Jak wygląda tym razem sytuacja w Płocku? – Nie ma ryzyka dla mieszkańców. Intensywniej monitorujemy jakość wody. Taka sytuacja nie powinna wywoływać obaw, bo mamy dobrą technologię uzdatniania wody – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim" Hubert Woźniak z płockiego magistratu. Według oświadczeń urzędu miasta w Płocku istnieje jeden z najlepszych systemów oczyszczania wody. – Niezależnie od tego, co płynie w rzece, jesteśmy w stanie oczyścić wodę tak, by była lepsza od tej źródlanej kupowanej w butelkach – wyjaśnia Hubert Woźniak.

Niestety jego optymizmu nie podziela płocka radna z klubu PiS Wioletta Kulpa. – Prezydent

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

ROLNIKU, DAJ SIĘ SPISAĆ

STATYSTYKA \ Dziś rusza Powszechny Spis Rolny 2020. Jak podaje Urząd Statystyczny w Warszawie, na Mazowszu obowiązkowi spisowemu podlega ponad 250 tys. gospodarstw rolnych. Spisać można się przez internet, telefon bądź w trakcie wizyty rachmistrza.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

WRACAJĄ KURSY SPRZED WAKACJI

KOMUNIKACJA \ Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego w wielu miejscowościach operatorzy komunikacji miejskiej przywracają kursy autobusów sprzed wakacji. Tak będzie m.in. w Radomiu. Szczegółowy rozkład jest dostępny na stronie: www.mzdik.radom.pl.

fot. Facebook/d

Wczoraj do Płocka dotarła fala ze ściekami z Warszawy. Władze Płocka zapewniają, że woda jest dobrze oczyszczana
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Nowakowski chce bronić przede wszystkim interesów swojego partyjnego kolegi, prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Takie działanie ma niekorzystne skutki dla Płocka. To bulwersujące zachowanie, ponieważ po pierwszej awarii nie wyciągnięto żadnych konsekwencji. Prosiłam o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady miasta, ale do tego nie doszło – mówi w rozmowie z nami Wioletta Kulpa.

DROGI

Mazowiecki rekordzista

Jak wyglądały wakacje na mazowieckich drogach? Dane podała już Inspekcja Transportu Drogowego. W całym kraju fotoradary zarejestrowały blisko 250 tys. przypadków przekroczenia prędkości i niedostosowania się do sygnalizacji świetlnej. W tym zakresie rekordzistą okazał się mazowiecki fotoradar ustawiony w Krzywanicach w powiecie płockim. Jak informuje ITP., odnotował on blisko 3,4 tys. naruszeń. Kierowcy przekraczali w tym miejscu dozwoloną prędkość o średnio 23 km/h. Inny fotoradar na Mazowszu, w miejscowości Dzierzążnia, zarejestrował pojazd, na którego liczniku było 180 km/h. Takich przykładów jest więcej. Nadmierna prędkość jest powodem wielu wypadków, niejednokrotnie śmiertelnych. W ostatnią niedzielę w siedmiu wypadkach zginęło osiem osób. Pod Mławą zginęły dwie osoby, pod Radomiem kierowca auta osobowego, które z nieznanych przyczyn uderzyło w drzewo. Częstym problemem są też kierowcy pod wpływem alkoholu.

(oprac. nkk)

SPOŁECZEŃSTWO

Wybierz swój projekt

W wielu miastach na Mazowszu właśnie trwa albo za chwilę rozpocznie się głosowanie nad projektami zgłoszonymi do budżetu obywatelskiego. W Radomiu głos w tej sprawie można oddawać od wczoraj. Mieszkańcy mają do wyboru blisko 200 inicjatyw, a do wydania jest łącznie 6 mln zł. Głosy można oddawać do 20 września w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejskiego w Radomiu (ul. Kilińskiego 30, pok. 19), Biurze Rady Miejskiej (ul. Rynek 1), Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Struga 1), Referacie Komunikacji Społecznej Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki (ul. Żeromskiego 53, pok. 104) oraz Centrum Informacji Turystycznej w Radomiu (ul. Rwańska 16) oraz na stronie: www.konsultacje.radom.pl. W Warszawie głosowanie rozpoczyna się dziś i potrwa do 15 września. Zwycięskie projekty poznamy 30 września. W stolicy coraz częściej pojawiają się zaskakujące projekty. W tej edycji zgłoszono np. „Dzień bez torby". O co chodzi? Na dwóch targowiskach przez sześć miesięcy przynajmniej raz w miesiącu miałby stać edukator, który zachęcałby odwiedzających bazar i sprzedających do ograniczania użycia toreb plastikowych. Projekt ten wyceniony został na 105 tys. zł.

(nkk)

O TYM I OWYM

FILM

fot. mat. pras.

Kino pod chmurką

To już ostatni moment w tym roku, aby skorzystać z okazji i obejrzeć film na świeżym powietrzu. W Łazienkach Królewskich w strefie leżakowania przy pałacu Na Wodzie można obejrzeć dziś film „Czwarta władza", czyli opowieść o starciu amerykańskiej prasy z władzami USA. Film będzie wyświetlany z napisami.
Wtorek, 1 września, godz. 21, Łazienki Królewskie pałac na Wyspie, ul. Agrykola 1, Warszawa

PAMIĘĆ

fot. mat. pras./d

Oddając cześć bohaterom

Dziś przypada 81 rocznica wybuchu II wojny światowej. W Płocku o godz. 10.30 w kościele pw. św. Stanisława Kostki pod tablicami poświęconymi poległym i pomordowanym w trakcie II wojny światowej zostaną złożone kwiaty, zaś o godz. 12 rozpoczną się oficjalne uroczystości przy Płycie Nieznanego Żołnierza.
Wtorek, 1 września, godz. 10.30, kościół pw. św. Stanisława Kostki, al. Jachowicza 4, Płock

SPOTKANIE

fot. mat. pras./d

Białoruś w obiektywie

„Fotogeniczna mapa Europy" to cykl spotkań, prelekcji i widocastów, które są poświęcone fotografii. Dzisiejsze spotkanie online przeniesie uczestników na Białoruś do miejscowości Brasław leżącej przy granicy z Łotwą. Będzie można zapoznać się z przyrodą Parku Narodowego Jezior Brasławskich. Pokazowi będzie towarzyszyła dyskusja.
Wtorek, 1 września, godz. 19.30, profil Okiem Fotografa na Facebooku

UPAMIĘTNIENIE

fot. mat. pras./d

Wyśpiewane Powstanie Warszawskie

Od początku sierpnia odbywają się liczne uroczystości związane z 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. Dziś zaplanowano spotkanie muzyczne pod hasłem „Mokotów śpiewa powstańcze piosenki". To koncert, w trakcie którego uczestnicy spotkania będą zachęcani do wspólnego śpiewania.
Wtorek, 1 września, godz. 18, Kopiec Powstania Warszawskiego, ul. Bartycka, Warszawa

UROCZYSTOŚCI

fot. mat. pras./d

81. rocznica wybuchu II wojny światowej

W Radomiu o godz. 10 w kościele garnizonowym zostanie odprawiona msza św. w intencji ojczyzny. Tuż po niej zaplanowano apel pamięci i złożenie wiązanek przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, a o godz. 12.15 uroczystości przed pomnikiem Żołnierzy 72 Pułku Piechoty im. płk. Dionizego Czachowskiego.
Wtorek, 1 września, godz. 10, kościół garnizonowy, pl. Konstytucji 3 maja 1, Radom

SPOTKANIE HISTORYCZNE

PRZYSTANEK HISTORIA

fot. mat. pras./d

Dyskusja o konspiracji cywilnej

Przystanek Historia ponownie zaprasza w swoje progi. W czwartek rusza nowy cykl „Między mitem a rzeczywistością – najważniejsze wydarzenia XX wieku". Tytuł pierwszego spotkania brzmi: „Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Czy konspiracja cywilna miała szansę powodzenia?".
Czwartek, 3 września, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

eprasa.pl 69c1103c65

UEFA EUROPA LEAGUE

BEZ WOLNEGO LOSU

LIGA EUROPY \ Dziś o godz. 13 rozlosowane zostaną pary III rundy eliminacyjnej Ligi Europy. Mecze tej fazy zaplanowano na 24 września. Legia będzie rozstawiona. Osiem par utworzą drużyny rozstawiona z nierozstawioną, a jedną parę dwie nierozstawione. Wolne losy trafiły do Łudogorca Razgrad i KF Tirana.

SZACHY

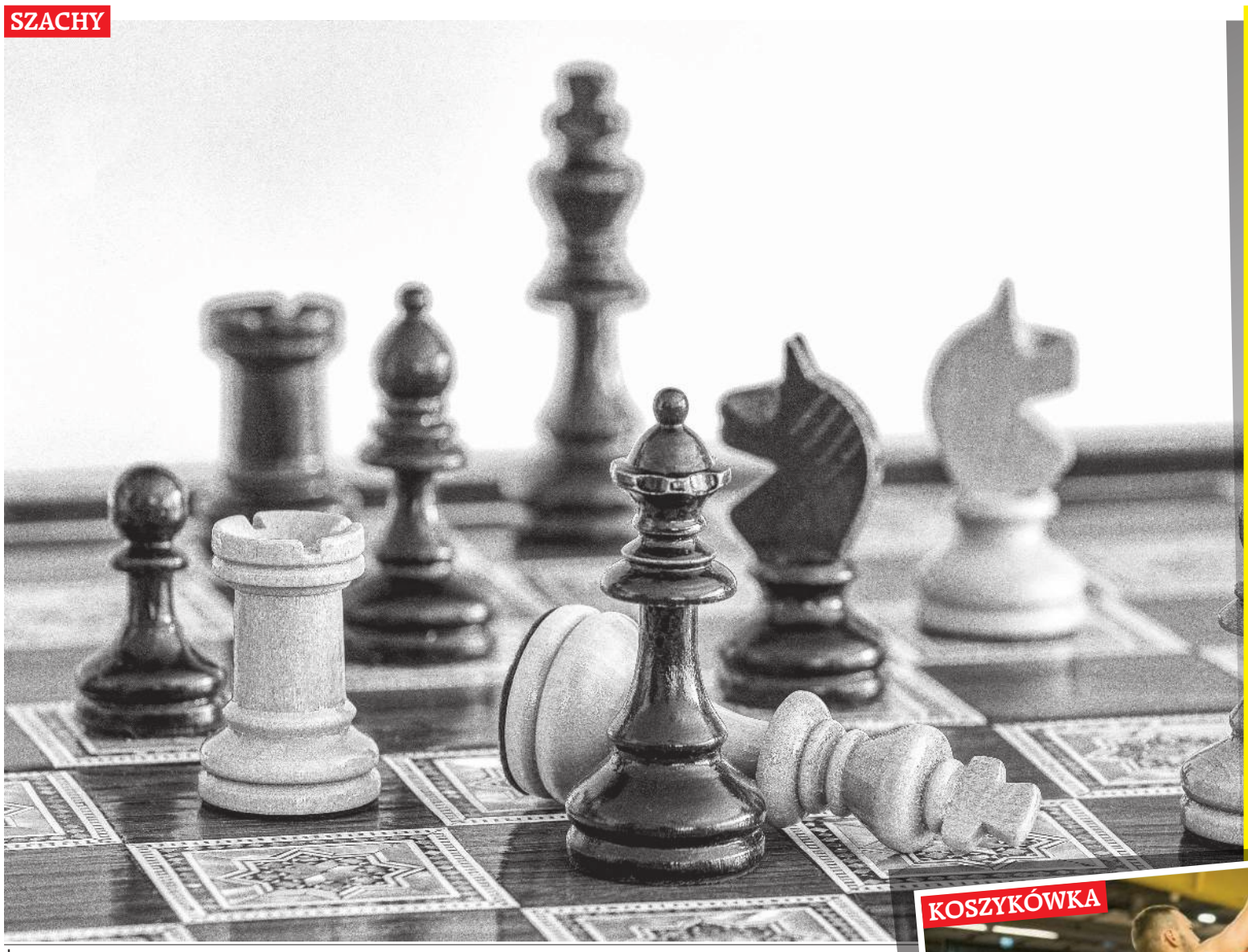

fot. Pixabay/d

Rocznica wyjątkowego turnieju

W poniedziałek mija 85 lat od zakończenia 6. Olimpiady Szachowej w Warszawie. Reprezentacja Polski wywalczyła w niej brązowy medal, ustępując drużynom Stanów Zjednoczonych i Szwecji. Turniej z udziałem 20 drużyn i 99 zawodników odbywał się w dniach 16–31 sierpnia 1935 r. w budynku Kasyna Oficerskiego przy al. Szucha 29.

Krzysztof Oliwa

Uroczystość inauguracji odbyła się 15 sierpnia, w 15. rocznicę wielkiego zwycięstwa Polaków nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej. Jeszcze przed rozpoczęciem imprezy padł pierwszy rekord – liczby uczestników. Dotychczas najwięcej reprezentacji wystąpiło cztery lata wcześniej w Pradze – 19. Do Warszawy przybyła nawet reprezentacja Litwy, z którą wówczas Polska nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych. O udziale drużyn Niemiec i Związku Sowieckiego nie mogło być mowy – oba kraje nie były w tym okresie członkami Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE).

Rekordowa była także frekwencja w sali turniejowej. W pierwszych dniach rywalizacji Kasyno Oficerskie odwiedzało ok. 500 widzów. Rekord, według relacji prasowych, padł 28 sierpnia podczas meczu Polski z Francją, w którym na pierwszej szachownicy trener i kapitan gospodarzy Ksawery Tartakower grał białymi z mistrzem świata Aleksandrem Alechinem (partia zakończyła się remisem po 34 posunięciach, Polacy wygrali 2,5:1,5).

Rywalizowano na czterech szachownicach systemem kołowym na dystansie 19 rund. Drużyny składały się z pięciu zawodników (jeden rezerwowy). Złoci medaliści zgromadzili w sumie 54 pkt. Ich najlepszym zawodnikiem był Artur Wiliam Dake, Polak z pochodzenia, urodzony w Portland jako Darkowski. 25-letni szachista okazał się najlepszy na czwartej szachownicy, nie ponosząc porażki i gromadząc 15,5 pkt z 18 partii. Uzyskał 86,1 proc. zwycięstw, co było najwyższym współczynnikiem wśród wszystkich uczestników turnieju. W nagrodę otrzymał obraz Józefa Chełmońskiego.

Amerykanie, którzy zwyciężyli w olimpiadzie trzeci raz z rzędu, wyprzedzili Szwecję (52,5), Polskę (52), Węgry (51), Czechosłowację (49) i Jugosławię (45,5). Reprezentację Polski tworzyli: Ksawery Tartakower, który uzyskał 11,5 pkt z 17 partii, co dało mu trzecie miejsce na pierwszej szachownicy, Paulin Frydman (11,5 pkt z 16 partii, drugie miejsce na drugiej), debiutujący w olimpijskiej drużynie z najlepszym procentowo wynikiem Mieczysław Najdorf (12 pkt z 17 partii), Henryk Friedman (7,5 pkt z 12 partii) oraz Kazimierz Makarczyk (9,5 pkt z 14 partii). Tartakower, Frydman i Makarczyk wraz z Akibą Rubinsteinem i Dawidem Przepiórką, który tym razem był przewodniczącym komisji technicznej, odpowiedzialnym za stroną sportową warszawskiej imprezy, byli członkami drużyny, która pięć lat wcześniej na olimpiadzie w Hamburgu wywalczyła złoty medal. Organizując turniej w Warszawie, władze Polskiego Związku Szachowego liczyły na powtórzenie tego sukcesu.

LIGA MISTRZÓW

Przeszli Legię, zagrają z Crveną

Omonia Nikozja, która wyeliminowała Legię Warszawa, zmierzy się u siebie z Crveną Zvezdą Belgrad w III rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Spotkania tej fazy zaplanowano na 15–16 września. Losowanie odbyło się w poniedziałek w Nyonie. Trenerem Omonii jest Norweg Henning Berg, który w przeszłości prowadził Legię. W Warszawie zespół z Cypru wygrał po dogrywce 2:0. Crvena Zvezda w poprzedniej rundzie wygrała na wyjeździe z FK Tirana 1:0. Drużyny w trzech pierwszych rundach eliminacji rozgrywają tylko po jednym spotkaniu zamiast tradycyjnego systemu mecz i rewanż. To skutek tego, że rozgrywki rozpoczynają się z opóźnieniem, a muszą się zakończyć najpóźniej na przełomie maja i czerwca, ponieważ na okres od 11 czerwca do 11 lipca zaplanowano mistrzostwa Europy. Aby awansować do fazy grupowej LM, trzeba przejść cztery rundy eliminacji. W ostatniej będą dwumecze

KOSZYKÓWKA

Udany początek

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Po niemal sześciu miesiącach przerwy w stolicy ponownie zagościła koszykówka na poziomie Energa Basket Ligi. Warszawska Legia inaugurowała nowy sezon rozgrywek od starcia z HydroTruckiem Radom.

Inauguracyjne spotkanie sezonu 2020/2021 legioniści zaczęli piątką: Justin Bibbins, Jamel Morris, Jakub Karolak, Grzegorz Kulka i Dariusz Wyka. Od początku spotkania tempo nadawali gospodarze – punkty Jakuba Karolaka i Jamela Morrisa wyprowadziły Legię na prowadzenie 7:2. W kolejnych minutach stołeczna ekipa nieco powiększyła przewagę i pierwszą kwartę zakończyła zwycięstwem 25:18. Jeszcze lepsza była druga odsłona meczu – liderem Zielonych Kanonierów był Justin Bibbins, który pierwszą połowę zakończył z dorobkiem 17 pkt. Jego zespól na półmetku starcia miał ich 41 i pewnie prowadził po dwudziestu minutach gry 41:28. Po stronie radomian wyróżniali się Dayon Griffin i Filip Zegzuła. Druga połowa rozpoczęła się od ataków gości. Łatwe punkty zdobyli Nick Neal i Danilo Ostojić, ale odpowiedzieli na to skutecznymi akcjami Dariusz Wyka i Jakub Karolak. Po pięciu minutach trzeciej kwarty Legia prowadziła 50:35. Kolejne oczka dołożyli Grzegorz Kamiński, Adam Linowski, Jakub Karolak i Jamel Morris, co dało warszawianom prowadzenie 62:42. Czwarta kwarta upłynęła pod znakiem dominacji gospodarzy. Na pięć minut przed końcem stało się jasne, ze warszawianie nie wypuszczą zwycięstwa z rąk. Ostatecznie drużyna trenera Wojciecha Kamińskiego zwyciężyła 79:57, zaliczając bardzo udany start sezonu 2020/2021.

(zwr)

eprasa.pl 69c1103c65